

NASZE ZDROJE

i

NASZA TURYSTYKA

Oficjalny Organ Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk

oraz

Organ Zrzeszenia właścicieli realności, lekarzy i przemysłowców w Krynicy

Caloroczne pismo ilustrowane poświęcone zdrojowiskom, miejscom klimatycznym, sanatorjom, turystyce i ruchowi przejezdnych,

pod kierownictwem Związkowego Komitetu redakcyjnego

wychodzi

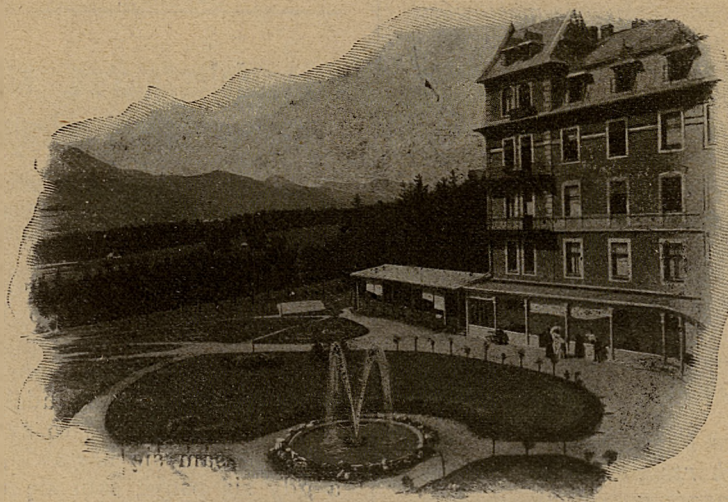
co tygodnia w sezonie od 15 maja do 1 października, dwa razy miesięcznie od 1 paźdz. do 1 maja pod kier. Komitetu Związkowego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:

Dr Juliusz Bandrowski

Główne Biuro Redakcji: Lwów ul. Romanowicza 9.

Telefonu Nr. 895.



Sanatorium Dra Dłuskiego w Zakopanem.

Ceny abonamentu:

Calorocznie: (sezon zimowy i letni) 8 K. (Mk), 4 Rs, 12 Fr.

Miesięcznie 1 koronę.

Uw. Abonament caloroczny liczy się od każdego dowolnie miesiąca na okres 12 miesięcy. Nr. pojedynczy 20 hal.

Ceny ogłoszeń:

Adresowe ogłoszenia dla lekarzy zdrojowych: na cały letni sezon kąpielowy 35 Kor., — na cały rok 50 Kor. (wraz z bezpłatnym abonamentem „Naszych Zdrojów“).

Inseraty: $\frac{1}{16}$ str. 5 Kor. — $\frac{1}{8}$ str. 10 Kor. — $\frac{1}{4}$ str. 25 Kor. — $\frac{1}{2}$ str. 50 Kor. — $\frac{1}{1}$ str. 90 Kor.).

Na tytułowych okładkach (zewnątrznych) ceny podwójne.

Dla firm obcych ceny trzykrotnie wyższe. Zamówienia przyjmują wszystkie agencje i księgarnie polskie i zagraniczne, jakoteż Administracja tyg. „Nasze Zdroje“ Lwów, ul. Romanowicza 9.

Przedruk treści tego czasopisma dozwolony jedynie przy dokładnem podaniu źródła.

Na otwarcie sezonu kąpielowego „Pro memoria“.

— Do jakiej narodowości zalicza się ten panicz, — zapytał jeden cudzoziemiec drugiego.
— Kopiuje zewnątrz Anglika, mówi świetnie po francusku, zachwyca się tylko nauką i sztuką niemiecką, a zna nawskróś bady i Rivieri, jest więc Polakiem. *Zubrzycki*



Góral z okolic Zakopanego.

Czwarty już z rzędu sezon kąpielowy pod egidą Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk rozpoczynamy w imię Boże z tem samem konsekwentnie i nieugięte szerzeniem hasłem: *uczęszczania wyłącznie do polskich zdrojowisk, używania wyłącznie polskich wód mineralnych i przetworów zdrojowych.*

Celowemu temu dążeniu oddaje Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk na usługi wszystkie, najbardziej wyteżone swoje usiłowania, nagrodzone po dwu latach niejednym już poważnym dorob-

kiem, niejedną poprawą warunków i urządzeń naszych zdrojowisk i uzdrowisk, niejednem polepszeniem komunikacyjnem, mieszkaniowem i życiowem, niejednym postępem w coraz bardziej udoskonalającej się wytwórczości i podaży naszych rodzimych wód mineralnych i przetworów zdrojowych.

Ta usilna praca Związku, te ciągłe jej z roku na rok dobroczynne skutki zaznaczają się zwolna, ale stale pogłębiającem się coraz bardziej uświadomieniem, wzrastającym coraz wi-

doczniej zaufaniem naszego społeczeństwa do ojczystych zdrojowisk i ich mineralnych wód leczniczych, zwiększającą się w ślad za tem frekwencją naszych zdrojowisk, potęgującą się z roku na rok konsumcją naszych wód mineralnych.

Ten stały, a powolny postęp zaznacza każdy niemal Nr. „Naszych Zdrojów“, zadosyćuczynienie przynosząc zdecydowanemu przyjacielom dobrej sprawy, zaufanie budząc u obojętnych dotychczas, zaś wyrzut sumienia rodząc u tysięcy i kroci nieprzejednanych ciągle jeszcze hołdowników niemieckich „badów“ i ich wód, zasilających naszych nieprzejednanych wrogów rokrocznie krociami i milionami grosza polskiego, ociekającego krwią i potem narodu — na to chyba, by w dal-szym ciągu łupieżczo wydziedziczali nas z wiary, mowy i ziemi ojczystej.

Postępowanie takie jest bez wątpienia pośrednią formą tego samego sprzedawczykostwa ojcowizny, które tak silnie piętnują z poznańskimi na czele wszystkie pisma polskie w każdym poszczególnym wypadku dobrowolnej sprzedaży ziemi polskiej w ręce pruskiej komisji kolonizacyjnej, prywatnych nabywców niemieckich, lub rosyjskich banków włościańskich.

Przeciw temu dobrowolnemu zaprzaństwu, przeciw temu rozmyślnemu zubożaniu własnego narodu i kraju występować będziemy nadal z całą siłą naszego przekonania i obowiązku narodowego temu bardziej, im z większą świadomością będziemy mogli wskazywać na oczywisty postęp i rozwój zdrojownictwa rodzimego.

Specjalnie zaś obecnie, po ciężkim roku nieurodzaju i trwającego dotąd wyczerpania ekonomicznego, gdy lud rolny głodem przymiera, gdy lud roboczy wskutek odwołania robót publicznych pozbawiony jest pracy, gdy wskutek zastanowienia kredytu ciężką troską zawisło nad krajem przesilenie ekonomiczne, za zbrodnię uważać należy wszelkie trwonienie grosza a nie dopiero wywożenie go z kraju dla wzbogacania nim obcych lub wrogów naszych.

A jeżeli komu z obojętnych lub jeszcze wahających się niedostawać będzie po temu czy woli silnej, czy przekonania, czy sumienia nawet, to odnajdzie je w sobie niezawodnie — jeśli tylko czuje i myśli, po polsku — gdy występny zakusom wyjazdu do zagranicznych niemieckich „badów“, przeciwstawi nowe dwa dokumenty wrogiej zaciekłości pruskiej

hakaty. Są to uchwalone świeżo przez sejm pruski **2,300.000 marek, na przymusowe wywłaszczenie Polaków z ziemi ojczystej** i ogłoszona niedawno przez „Posener Tageblatt“ i „Posener Zeitung“ treści następującej:

ODEZWA OSTMARKENFERAJNU

**na rzecz niemieckiego kupiectwa i przemysłu,
Do Niemców w mieście i na prowincji!**

„Od lat dziesiątek głoszą prowodyrzy Polaków bojkot przeciw obcym, to znaczy przeciw kupcom, przemysłowcom i badom niemieckim; i to już dawno, zanim rząd pruski chwycił się środków przeciwko wrogiej państwu polityce Polaków celem wzmocnienia niemczyzny. Nawet w czasach pojednawczej polityki Capriviego bojkot polski się nie zmniejszył. Zupenie naturalnie! Bo bojkot był i jest środkiem do pchnięcia naprzód wzmagającego się polskiego stanu przemysłowego i do wyrugowania niemieckiego stanu przemysłowego.

Ośmieleni sukcesami południowych słowian na Bałkanach starają się prowodyrzy polaków podszczuwać współobywateli polskich przeciwko rządowi pruskiemu nie tylko na publicznych zebraniach i za pomocą prasy, lecz daleko bardziej we wszystkich towarzystwach polskich. W ten sposób rozbudzona nienawiść używa w pierwszym rzędzie tej tak często wypróbowanej broni bojkotu.

Bojkot ten przybiera obecnie formy jak nigdy jeszcze. Często cierpią pod tym bojkotem nasi niemieccy kupcy i przemysłowcy! Tembardziej zaś, że ubiegły rok nieurodzaju, zagraniczno-polityczne zawikłania, dzisiejsza drożyzna pieniędzy obrót i ich ducha przedsiębiorczego obniżyły i tak już do minimum.

Datego, Niemcy! kto dziś jeszcze kupuje w polskich składach lub czyni zamówienia u polskich rzemieślników, ten wyrządza niemieckiej gospodarce, a temsamem swemu niemieckiemu narodowi świadomie wielką szkodę.

My Niemcy stanowimy finansowo najsilniejszą warstwę górną w miastach i po wsiach. Tylko nasza narodowa obojętność pozwoliła bojkotowi polskiemu stać się bronią, która niemieckim naszym współobywatelom zadaje głębokie rany.

Niemcy! Nie opuszczajcie swych własnych rodaków! Czyńcie, zwłaszcza Wy, kobiety niemieckie, zakupy swe codziennie w przedsiębiorstwach niemieckich! Kupujcie na miejscu! Popierajcie niemiecki przemysł i niemiecki handel!

Zarząd Związku prowincjonalnego

Niem. Towarzystwa na kresy wschodnie.

(Podpisy).

Zarząd grupy poznańskiej

Niem. Towarzystwa na kresy wschodnie“

(Podpisy).

Strzał ten ogniasty zapamiętałych wrogów naszych oświecił tylko pole walki i da Bóg umocni pozycje nasze wypływającymi stąd wskazaniemi:



Zakopane: Kościół parafialny.

1) iż hasło solidarności narodowej jest pierwszorzędną siłą, rokującą niezawodne zwycięstwo w walce o nasze prawa polityczne, społeczne i ekonomiczne;

2) że społeczeństwo polskie powinno z odezwą tej wysnuć jedyny wniosek siebie godny, tj. aby z całych sił i wyłączenie popierać li

tylko polski handel, polski przemysł, polskie rzemiosło a więc i polskie zdrojownictwo i to nie tylko tam, w Poznańskim, gdzie walka toczy się jawnie, z odsłoniętą przyłbicą, ale wszędzie tak na ziemskich polskich, jak i poza ich obszarem, gdzie jawnie, czy skrycie występuje do konkurencyjnej walki z nami niemieckie kupiectwo, niemiecki przemysł, niemieckie rzemiosło — a więc i niemieckie zdrojowiska i niemieckie wody mineralne;

3) że w tej wydanej nam przez wrogów eksterminacyjnej walce, mobilizującej kobiety niemieckie, przypada za szczytne zadanie kobietom polskim, do których o pomoc i współdziałanie odwołujemy się.

Redakcja.

DR. APOLINARY TARNAWSKI
Z KOSOWA.

Przyrodolecznictwo, słońce, powietrze, ruch, woda, uzdrowiska a zdrojowiska, i higiena osobista.

Wykład, zarządzony przez lwowski Uniwersytet powszechny w Śniatynie, za staraniem Krajowego Związku Zdr. i Uzd. a powtórzony w Kołomyży na korz. TSL.)

Co znaczy przyrodolecznictwo? Nie łatwo dać dobrą definicję i od zwykłego leczenia lekarzy praktycznych odgraniczyć. Wielu się domyśla, ale nie każdy zna tę dziedzinę. Aby rzecz wyjaśnić, muszę ją poprzedzić wstępem o prawach fizjologicznych ludzkiego organizmu.

Organizm nasz to żywa maszyna, której cudowny mechanizm sam się nastawia, sam wykonuje funkcje żywotne, a gdy się psuje, sam się naprawia. Rola lekarza jest skromna; musi on znać ten mechanizm, aby móc wskazać drogi do samoleczenia organizmu. Może on użyć leku, ale tylko jako dźwigni, która ułatwi organizmowi odzyskanie samoleczniczych sił w granicach praw natury. Siły do regeneracji organizmu są wielkie, jeżeli człowiek jest zdrow i jeżeli ochronne urządzenia, potrzebne do utrzymania zdrowia, nie są nadwyrężone. Urządzenia ochronne to zmysły i instynkty — ostrzegające, co mu służy, a co nie. Mają one znaczenie i doniosłość niejako chat przed armią, znaki dających o tem, co się wokoło dzieje. Jaka ich natura, poznamy poniżej na przykładach. Gorzej dla organizmu, gdy owa straż się zepsuje. Wtedy wrogie czynniki mają wstęp ułatwiony i wywierają swój niszczący wpływ. Jakkolwiek organizm żywy zawsze sam naprawić się musi, ale czyni to dalszą drogą — przez chorobę, która także jest samolecznictwem środkiem, ale ryzykownym, bo w korzystnych warunkach prowadzi ku wyzdrowieniu, w niepomysłnych do ogólnego schorzenia lub śmierci. Organizm niewyczerpany zмага się z chorobą zwycięsko, szczególnie we warunkach higienicznych; ulega jej, jeżeli jest osłabiony i wobec braku higieny.

Zasada przyrodolecznictwa tkwi więc w naturze człowieka. Organizm ludzki naprawia się bez naszej świadomości, gdy człowiek jest zdrow a warunki otoczenia ma sprzyjające, życie w naturze, na wsi itp. Gdy jednak tych warunków mu braknie np. w życiu miejskiem, w chorobie itp., to już musi człowiek i sam osobiście współdziałać, czyli uczyć się higieny osobistej, co już stanowi wiedzę. Życie, to ustawiczna przemiana (tak wedle praw fizjologii, jak i teorii filozoficznych np. Bergsona), a więc ustawiczna walka z warunkami, otaczającymi o równowagę i byt. Od warunków zewnętrznych zawisła jego egzystencja.

Organizm ma tak doskonałą mechanikę, czyli swe prawa fizjologiczne, że może korzystać z elementów życia dobroczynnych z uniknięciem szkodliwych. Dobroczynne to te, bez

Dr. med. Alfred Kolszewski

ordynuje

w BAD ELSTER

w Królestwie saskiem

wila „APOLLO“ przy Kurhauzie.

ZAKŁAD LECZNICZY

Dra J. Kołaczковского

w SZCZAWNICY

cały rok otwarty.

Prospekta na żądanie bezpłatnie

Dr. Zygmunt Dymiński

ordynuje przez cały rok

w Wiesbaden

naprzeciw Kochbrunnen

TAUNNSSTRASSE 9.

których nie można sobie pomyśleć życia, to słońce, powietrze, pokarm (a więc i woda), ruch. Tymi głównymi elementami, które życiu sprzyjają zajmuje się przyrodolecznictwo, a ostrzega przed szkodliwościami, które są zaprzeczeniem tych dobroczynnych elementów i do życia odnoszą się wrogo.

Na każdym kroku czyhają na człowieka takie szkodliwości i zniszczyłyby życie, gdyby natura nie obdarzyła go potężnymi środkami ochronnymi czyli instynktami i intuicją, które go przed nimi ostrzegają. Na straży stoją zmysły i ogólne czucie, które doznaje zadowolenia na wrażenia przyjazne życiu, a przykrości, a nawet niepokoju lub wstrętu, gdy wrażenie jest mu wrogie. U kogo są te instynkty zdrowe, tego one chronią, a kto je zaniedbał i zepsuł, ten wszędzie narazi się na chorobę, względnie schorzenie, rozwijające się powoli. Lepiej przedstawi się to na przykładzie:

Powietrze i słońce:

Każdy człowiek z urodzeniem przynosi wrażliwość płuc na dobre lub złe powietrze, i instynktownie dąży do słonecznych przestrzeni. Pomaga mu do tego zmysł powonienia i czucia. Odruchowo broni się przed powietrzem zepsutem, szkodliwymi gazami i pyłem, a błogie doznaje uczucia w powietrzu lasowym, ozonem przepełnionem, na wysokich górach i nad morzem, oraz, gdy wyjdzie z dusznej izby na świeże powietrze i słońce. Mając te instynkty w całej sile, chroni się przed złym powietrzem a szuka dobrego i w ten sposób zabezpiecza się przed chorobami, a szczególnie płucnymi, gdyż bakterie gruźlicze, grypy i t. p. nie mają w płucach warunków rozwoju, ale naraża się na nie niechybnie, gdy owe zbawienne instynkty zepsuł. Człowiek kultury oszalał się zmysłowymi przyjemnościami, które znajduje zazwyczaj w dusznych izbach, przy świetle nocnym, jak w kawiarniach, kabaretach, kinoteatrach, salach balowych no i we własnym mieszkaniu nieprzewietrzaniem i przyzwyczajają się powoli do powietrza zepsutego a w skutku znieczula te ostrzegające znaki.

W swej zawodowej pracy również zapomina o potrzebie wdychania świeżego powietrza i okien nie otwiera w biurze ani w domu podczas snu, aż mu przypomnieć muszą znekane płuca kaszlem, lub lekarz. Tak samo młody człowiek idąc za modą i zwyczajami starszych, zrazu doznaje uczucia duszności w izbach, przesyconych kwasem węglowym, krztusi i kicha w dymie kawiarnianym a po pierwszych cygarach doznaje nudności a nawet bicia serca wskutek zatrucia nikotyną, jednak z czasem nabiera tej smutnej tężyzny starszych, że niby dobrze znosi zepsute powietrze dym i nocne czuwanie — (nie zawsze przy nauce). Dziwi się potem, skąd się wzięło znużenie, niedomoga nerwowa, (neurastenia) i przesyt życiowy, lub inne cierpienie, a przyczyna tak zwykła, z braku wiadomości z higieny osobistej zlekceważona. Natura nie winna, gdy karze przekroczenia swych nakazów. Jest to logika przyrody.

Gorzej jeszcze ze zbawiennym światłem słonecznym. Niema go w mieszkaniach wysokich kamienic, nie szuka go się w naturze, ale przed nim nawet chroni firankami, parasolką i kotarami dla względów niby estetycznych, a życie nocne zastępuje dzień. Na skutki takiego życia, niedługo czekać trzeba.

Otóż tu wkracza przyrodolecznictwo ze swymi prawami naturalnymi, jak żyć należy aby zdrowie odzyskać i owe zbawcze instynkty zachować względnie uspięne znów do czuwania powołać. W tym celu zaleca higiena osobista ustawiczne przebywanie na świeżym powietrzu, korzystanie ze słońca, wietrzenie mieszkania w dzień i w nocy, a bezwarunkowo palenia tytoniu zabrania itp. Uczy jak oddychać (gimnastyki

oddechowej), unikać pyłu i bakterji i t. d. Uczy, aby się starać o słoneczne mieszkania i je wentylować.

Ruch:

Ruch i silne mięśnie obok powietrza to również ważny warunek życiowy. Mięśnie rosną i nabierają siły tylko, gdy są w użyciu, a nie ćwiczone marnieją. Od urodzenia ma człowiek nieprzepartą dążność do ruchu. Przypatrzmy się małym dzieciom, jaką orgją ruchów odznaczają się ich zabawy. Dorosły człowiek nie podołałby dzieciom, ponieważ takiego ruchu mu nie potrzeba — ma bowiem mięśnie już rozwinięte. Młodzież — jak się rwie do igraszek i wycieczek, zmuszana do ruchu wewnętrznym napięciem energii. Natura pobudza do ćwiczenia mięśni, które są nieodzowne nie tylko do chodzenia i pracy ale i do energicznego oddychania, jako mięśnie brzuszne do trawienia, dobrej postawy i innych funkcji fizjologicznych. Tańce to także zużycie napiętej energii ruchu.

Tymczasem tej potrzeby ruchu u dzieci i młodzieży wychowawcy nie uwzględniają. Już po urodzeniu, matki powiagakami krępują energiczne ruchy noworodków a nie nie pomoże kwilenie dzieci, jako skarga na tę ciężką niewolę, bo matkom się zdaje, że tak potrzeba, ponieważ o higienie dzieci spaczona mają wyobrażenie. W dalszym wychowaniu dużo szkody robi szkoła i rzekomo dobre wychowanie, aby dzieci były grzeczne i spokojne i konieczność przesiadywania za wiele godzin na miejscu — dla nauki. Na stanowiskach ludzie znów są za nadto poważni, już to ze względu na swój urząd, już to z powodu zeszytnienia członków. Nic dziwnego, że u nas są zwykle: zła postawa, zgięte kolana, wypukły grzbiet i siły marne.

Higiena osobista czyli przyrodolecznictwo ma tu wiele do powiedzenia. Wstawia się za dziećmi: dajcie im sposobność do ruchu na powietrzu i słońcu, w parkach i podwórcach szkolnych, (gdy jeszcze nie wprowadzono nauki w szalasach i wśród wycieczek). Zaleca w wychowaniu pracę fizyczną na roli i w rzemiosłach a w zastępstwie tejże gimnastykę, wycieczki turystyczne, sporty i skaut, które dają doskonałą sposobność rozwinięcia higieny osobistej.

Dobre mięśnie i ich codzienne użycie wpływa na serce, na dobre krążenie w tętnicach, na odżywienie mózgu i nerwów oraz na rozwój narządów wewnętrznych i tworzenie soków trawiennych i innych wydzielin. (D. c. n.)



Z wyc. A. K. T.

Tustanowice: Pożar szybu.

Fot. A. Konopczyński.

Dr. Stanisław LEWICKI

b. asystent kliniki chorób kobiecych

ordynuje od 15 maja

W KRYNICY

WILLA POD TRABKĄ.

W SZCZAWNICY

ordynuje

przez lato jako lekarz zakładowy

Dr. Kalikst Włyński

(przez zimę w ARCO Tyrol południowy).

Gräfenberg ŚLĄSK AUSTR.

kolebka wodolecznictwa wśród górzystych lasów szpilkowych.

Kierujący kilku zakładami lekarz-Polak

Dr. EBEL

SPRAWOZDANIE ADMINISTRACYJNE

KRAJOWEGO ZWIĄZKU ŹDROJOWISK
::: I UZDROWISK WE LWOWIE :::

za czas

od początku istnienia po koniec marca 1913 roku.

(Ciąg dalszy).

Przechodząc następnie w porządku chronologicznym działalność Związku w ciągu półtrzeciearocznego jego istnienia i pracy w kraju, zaznaczyć należy, że **początkowa czynność** jego zasadzała się na reklamowaniu Związku w prasie codziennej i prajdyecznej, drogą licznych komunikatów, przesyłanych Biuru korespondencyjnemu, oraz drogą pojawiających się w prasie, od czasu do czasu, artykułów dziennikarskich, tudzież na rozsyłaniu oficjalnych uwiadomień o jego powstaniu i celach, tak do władz państwowych i krajowych, jak instytucji i towarzystw naukowych, oświatowych, społecznych i ekonomicznych, na co w odpowiedzi otrzymaliśmy liczne i gorące słowa zachęty do pracy w rozpoczętym kierunku, na zaniebanej dotąd niwie zdrojownictwa krajowego.

W ślad za tem poczęliśmy otrzymywać z różnych stron pisma, z prośbą o udzielenie **opinii fachowych** w sprawach, dotyczących zdrojownictwa. Początek w tym kierunku dała Galic. Dyrekcja poczt, odnosząc się do nas, o wyrażenie opinii, co do telefonicznego połączenia Zakopanego ze Szmeksem na Spiżu. Odtąd ilość pism podobnych stale rośnie, a Związek był bardzo często w możności, wydawania na żądanie władz, tak krajowych, jak i państwowych, opinii w poszczególnych sprawach, dla naszego zdrojownictwa korzystnych.

Celem pozyskania funduszków wniesiono już w dniu 24. listopada 1910. petycję do Wydziału krajowego, o udzielenie Związkowi **subwencji** z krajowej Komisji przemysłowej. Petycja ta, jak i wiele późniejszych, nie doczekała się dla braku funduszków pomyślnego załatwienia, pomimo zasadniczo przychylnego stanowiska Wydziału krajowego i krajowej Komisji przemysłowej wobec Związku.

Celem zorganizowania **wspólnej**, celowo przeprowadzonej **reklamy** i propagandy naszych zdrojowisk, uzdrowisk i prywatnych zakładów leczniczych, podejmował Zarząd Związku dwukrotnie, bo w latach 1911. i 1912., szeroką, planową akcję, zmierzającą do skłonienia wszystkich tych czynników, do oddania Związkowi całej reklamy w ręce, rozumując słusznie, że taka zcentralizowana i zbiorowa reklama dla każdego z partycypujących w niej i intensywniejsza i bardziej celowa się okaże, aniżeli dotychczasowa. Te nasze usiłowania — poza nielicznymi wyjątkami — rozbiły się o niezrozumienie doniosłości takiej kooperatywy, wśród ogółu zdrojowisk, uzdrowisk i sanatoriów w kraju, wobec czego odstąpiliśmy, przynajmniej na razie, od dalszych usiłowań w tym kierunku.

Również na sam początek istnienia Związku przypada wniesienie petycji do Prezydium Koła Polskiego w Wiedniu (26. listopada 1910.) o poczynienie kroków w celu uwzględnienia zdrojowisk i uzdrowisk krajowych w projektowanej **ustawie o podatku domowo-czynszowym**, w kierunku najdalej idących ulg podatkowych.

Równocześnie układał Związek programy swych prac na przyszłość, i brał, czy to wobec władz, czy też zdrojowisk i uzdrowisk, **inicjatywę w wielu sprawach**, wyjednávając dla kilku mniejszych miejscowości poczty, względnie połączenia telegraficzne i telefoniczne, tudzież wyjednávając u Wydziału krajowego drogę dojazdową do Niemirowa, a nadto udogodnienia ruchu kolejowego i pocztowego dla niektórych miejscowości, oraz ustanowienie w pewnych z nich posterunków żandarmerji.

Również udało się Związkowi już w pierwszych miesiącach swej działalności, uzyskać w krakowskim Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń **zniżki asekuracyjne** dla budynków drewnianych, ogniotrwałe krytych, w zdrojowiskach i uzdrowiskach położonych, a także **pożyczki hipoteczne** na takież budowlę w gal. Banku ziemskim, Banku przemysłowym i gal. Kasie oszczędności, wreszcie **ulgi podatkowe** dla niektórych zdrojowisk. Obok tego pozyskał także Związek **bezpłatną poradę** w sprawach podatkowych dla swych członków w lwowskim Towarzystwie ochrony podatników.

Pozatem nie zaniedbał Związek pracy i na terenie więcej ogólnym, społecznym, lecz ze zdrojownictwem naszym ściśle związanym, interweniując w Radzie szkolnej krajowej na rzecz **nauczycielstwa**, czynnego w zdrojowiskach i uzdrowiskach krajowych. Wskutek interwencji Związku uznała Rada szkolna wspomniane miejsca za miejscowości drożyniane, w następstwie czego uzyskały siły nauczycielskie, pracujące w miejscach klimatycznych i zdrojowiskach, podniesienie swych poborów służbowych, przez przeniesienie ich z niższych klas do klas płacy wyższych.

Natomiast planowane przez Związek **urządzenie kursów pożarniczego i gospodarczo-administracyjnego**, celem stworzenia w zdrojowiskach i uzdrowiskach krajowych wzorowych straży pożarnych i wyszkolenia personelu administracyjnego-pomocniczego, na wzór zagranicy — z powodu braku dostatecznej ilości zgłoszeń na te kursy — do skutku nie doszło.

Mimo to interweniował Związek osobiście u Marszałka kraju i odnośnych referentów w Wydziale krajowym, w sprawie utworzenia w zdrojowiskach i uzdrowiskach naszych, **zakładowych straży pożarnych**, i wniósł 28. lutego 1911. do Wydziału odpowiednie memorjały, opracowane w myśl referatów ś. p. Antoniego Szczerbowskiego.

Celem skierowania stanu urzędniczego i wojskowego do zdrojowisk krajowych, pośredniczył Związek z pomyślnym rezultatem w **wyjednywaniu ulg** w poszczególnych zdrojowiskach i uzdrowiskach: dla członków Związku ekonomicznego urzędników i nauczycieli, członków oddziału galic. Towarzystwa Białego Krzyża, członków „Ogniska“ nauczycielskiego, członków krajowego Stowarzyszenia Złotego Krzyża dla Galicji, członków Związku Urzędników konceptowych Wydziału krajowego we Lwowie i innych.

Celem odciążenia przepełnionych zazwyczaj sezonów głównych w zdrojowiskach i uzdrowiskach krajowych, rozwinął Związek zarówno w r. 1911 jak i 1912 usilną **propagandę za ob- syłaniem I. i III. sezonów** w naszych zdrojowiskach, dowodząc lekarzom i publiczności, iż na takim rozłożeniu frekwencji zyskają chorzy, unikną bowiem niewygód i wyższych cen sezonów głównych, a przedłużenie tym sposobem pracy sezonowej na I. i III. sezon da zdrojowiskom możność materialną do wszelkiego rodzaju ulepszeń.

Propaganda ta, szczególnie w r. 1911, wydała doskonałe rezultaty. — Sezon I., a także III. rojny był w tym roku w zdrojowiskach. W mniejszym stopniu dało się to zauważyć w r. 1912, w którym zwłaszcza sezon III. z powodu bardzo słotnej i zimnej jesieni, tudzież już rozpoczynającego się ogólnego pogorszenia stanu ekonomicznego w kraju — jak wogóle wszędzie — i u nas bardzo słabo dopisał.

Na pierwszy okres działania Związku przypada również wydanie w sześciu tysiącach egzemplarzy pracy T. Łazarskiego „**O radioczynności źródeł leczniczych krajowych**“, która roz-słaną została w celach propagandy do lekarzy Polaków we wszystkich trzech zaborach.

Nowy okres działalności Związku rozpoczyna się jednakże dopiero z chwilą, kiedy po całym szeregu posiedzeń Zarządu, — na których staraliśmy się niestety bezowocnie — o dojście do skutku fuzji istniejących dotąd, dwóch balneologicznych pism w kraju, t. j. „**Naszych Źdrowi**“, organu zrzeszenia Kryniczan

Dr. Leon Kropf

ordynuje przez cały rok

W KARLSBADZIE

Kreuzstrasse: „Insel Rügen“

B. asyst. Kliniki chorób wewnętrznych Uniw. Jag. w Krakowie

Dr. KAZIMIERZ FLIS

ordynuje w bieżącym sezonie

W PISZCZANACH (Pöstfien)

.: (WĘGRY). .:

Dr. KAROL MORAWSKI

b. asystent kliniki położn.-ginek. Un. Jagiel.

ordynuje w chorobach kobiecych

Zakopane

KRUPÓWKI 39.

i „Przeglądu zdrojowo-kąpielowego“, organu krakowskiego Towarzystwa balneologicznego — w jedno poważne pismo, któreby stało się organem zarówno obu wspomnianych towarzystw, jak i Związku zdrojowisk, — zapadła na posiedzeniu Zarządu w dniu 1. maja 1911. uchwała, by czasopismo „Nasze Zdroje“ uczynić oficjalnym organem Związku. Redakcję czasopisma powierzono związkowemu **Komitetowi redakcyjnemu** z Drem Juliuszem Bandrowskim, jako redaktorem naczelnym. Od tej chwili każda myśl, każda inicjatywa na polu zdrojownictwa i łączącej się z nią turystyki krajoznawczej, znajdowała w tej chwili oddźwięk na łamach naszego organu, a idee przez nas propagowane dochodziły poczęty wszędzie tam, gdzie tylko sięga mowa polska.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Źródła mineralne i ich stan u nas.

Wykład na ten temat wygłosił d. 9 w Twie politechnicznym inż. **Otto Nadolski**, sekretarz Sekcji balneotechnicznej Związku zdrojowisk z podaniem przykładu na Krynicy.

Oprócz członków Tow. politech. obecni byli w charakterze gości członek Sekcji balneotechnicznej Z. z. i u., P. Prof. Dr. **Tołkoczko** oraz Prof. Dr. **Marchlewski** z Krakowa.

Prelegent zastanawiał się przede wszystkim nad przyczynami powstawania źródeł mineralnych i nad sposobami badania ich składu chemicznego; następnie przeszedł historję ich ujmowania od czasów starożytnych, poczem omówił dzisiejszy wadliwy sposób ujęcia, praktykowany zwłaszcza w naszych zdrojowiskach.

Polega on przeważnie na stosowaniu klosza kształtu stożka ściętego z otworami w pobocznicach. Zdaniem prelegenta wadę tu stanowią właśnie te otwory, gdyż woda mineralna, o ile znachodzi się po bokach klosza, acz wprowadzie otworami dostanie się do jego wnętrza, ale też część jej ucieknie podstawą, jeżeli stanowiąc ją będą żwiru, — naodwrot zaś tem bardziej ucieknie ona tymi bocznymi otworami, jeżeli dostawać się będzie ze spodu.

Za jedynie racjonalny sposób uznał prelegent zastosowanie metody Scherrera, która polega na dotarciu aż do samej szczeliny skały, a następnie szczelne jej nakrycie kloszem ale bez otworów w pobocznicach.

Następnie zdał inż. Nadolski sprawę z poprawy ujęcia źródła głównego Krynicy przy pomocy obniżenia przelewnicy, poprowadzenia od niego rury do łazienek spadkiem możliwie najmniejszym, skutkiem czego do rury dostaje się odtąd woda niższa a zatem o większej wydajności (myśl R. dw. Inż. Ingardena).

Naturalnie nie uważa mowca tego załatwienia sprawy za najlepsze i wracając do metody Scherrera proponuje albo dojście do wododajnej skały, znajdującej się pod żwirami, w których dziś się wodę ujmuje, — albo też proponuje prelegent zamknięcie warstwy żwirów grodną tak, aby nie tylko część jak dotychczas, ale możliwie cały zapas wody mineralnej mógł być schwytany. Następnie omówił mowca sposoby przyszłego ujęcia innych źródeł w Krynicy.

Na zakończenie przedstawił p. Nadolski daty, odnoszące się do ruchu gości w naszych zdrojowiskach oraz do eksportu wód mineralnych galicyjskich, poczem wyraził słuszną nadzieję, że w najbliższych czasach powinno się wiele zmienić na lepsze, dzięki działalności Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk.

W dyskusji zabrał między innymi głos P. Prof. Dr. **Marchlewski**, który starał się usprawiedliwić zastosowanie skrytykowanego typu ujęcia przy obudowaniu źródła Wandy w Szczawnicy.

P. Prof. **Marchlewski** zastrzegłszy się, że nie uważa się

za fachowca w tym względzie, podał 2 główne trudności, które przeszkadzają zastosowaniu metody Scherrera a mianowicie:

1) Nie zawsze można dojść do skały, zwłaszcza, jeżeli ona znajduje się na obcym gruncie;

2) Nie zawsze można z góry wiedzieć, czy źródło będzie było z boku, czy ze spodu, — a klosz sprowadza się przedtem jeden.

Prelegent odpowiedział na te wątpliwości w ten sposób, że ad 1) najnowszy projekt ustawy wodnej stara się usunąć tę zależność właściciela zdrojowiska od sąsiadów przez stworzenie rejonów ochronnych, ad 2) że położenie klosza szczelnego (tj. bez otworów) nie musi być koniecznie pionowe, tylko oś klosza powinna być prostopadłą do powierzchni skały wododajnej, że zatem otwory nie są potrzebne i w tym wypadku, kiedy źródło będzie było z boku.

Wykład swój w szerszym opracowaniu ma zamiar P. Inż. **Nadolski** wydać drukiem, z czego wyniknie prawdziwy pożytek dla polskiej nauki balneotechnicznej.

T. C.

Zasłużony dla balneologii jubilat.



Jest nim prof. Dr. **Henryk Kisch**, senior lekarzy zdrojowych w Marjenbadzie, dla którego rozwoju położył przez lat 50 tak samo znakomite zasługi jak i dla nauki balneologii, uprawianej przez się stale w okresach pozasezonowych na klinikach, w szpitalach, wreszcie na zajmowanej przez się katedrze balneologii w Pradze czeskiej.

Prof. Dr. Kisch był jednym z pierwszych, który świadomy celu wprowadził lecznictwo zdrojowe na właściwe tory, oparłszy je na doświadczalnych badaniach fizjologicznego ich działania.

On pierwszy wskazał na doniosłe znaczenie kwasowęgłowych kąpeli i na wpływ gazu kwasowęgłowego przy użyciu zewnętrznym na serce i naczyń krwionośne. (*Über Kohlensäure Gasbäder* „Wiener Medizinische Wochenschrift“ 1863).

Również jeden z pierwszych wskazywał na nierozdzielny związek używania wód mineralnych z równocześnie uregulowaną dietą, („Balneotherapie der chronischen Krankheiten“). Materiał zdobyty w zdrojowisku wyzyskał prof. Dr. Kisch do pierwszej klinicznej pracy o chorobie przemiany materji, uważanej dotąd jako błąd piękności (*Lipomatosis universalis auf Grundlage zahlreicher Beobachtungen klinisch dargestellt* 1888).

Dzięki niezwyklej pracowitości umiał znakomicie podobać podwójnie ciężkim obowiązkom praktykującego lekarza zdrojowego w Marjenbadzie latem, zaś wykładającego profesora na uniwersytecie praskim w zimie. Dzięki też temu zasłużył się światu lekarskiemu wydaniem dzieła, powszechnem

Dr. JAKÓB RUDÖRFER

były lekarz szpit. powsz. w Wiedniu

ordynuje w sezonie

W Truskawcu

Dr. Teofil Stachiewicz

b. asystent Dra Brehmera w Goer-
:: bersdorfie, ordynuje w sezonie ::

w Szczawnicy

dom pod „Bogarodzicą“ (Inhalatorium)

B. asyst. Uniw. i sekundar. I. kl. szpit. powsz. lwowsk.

Dr. Tadeusz Praschil

ordynuje od lat 15-tu

W TRUSKAWCU

Willa Plechówka. — Telefon Nr. 2.

cieszącego się uznaniem pt. „*Handbuch der klinischen Balneotherapie*“, w którym ujął w formę dydaktyczną wszystkie do-tychczasowe naukowe wyniki badań i doświadczeń w dziedzinie balneologii. Trzecie już z rzędu wydanie tego dzieła świadczy najwymowniej o jego zaletach.

Prof. Kischowi zawdzięcza też swe zapoczątkowanie myśl urządzenia *balneologicznych pracowni* po zdrojowiskach, w celu oparcia na umiejętnej podstawie klinicznego badania działalności wód na miejscu, u źródła. Jego też usilna propaganda tej myśli doprowadziła do jej urzeczywistnienia z tak wielkim, powszechnie dziś stwierdzonym, pożytkiem.

W ten sposób zasłużona działalność jubilata doprowadziła w znacznej części do uznania balneologii jako samodzielnej, naukowej gałęzi wiedzy lekarskiej, uprawianej już dotąd na wielu uniwersytetach jako przedmiot wykładany przez docentów jeszcze, a tylko jeden i jedyny na Austrię i Niemcy prof. Kisch zajmuje urzędowe stanowisko nadzwyczajnego profesora uniwersytetu dla balneologii.

Zwiąże przytoczone tu zasługi jubilata, dopełnić trzeba mnóstwem broszur i przygodnych artykułów w pismach lekarskich i ściśle balneologicznych, tudzież całym szeregiem światłych referatów i wykładów na wszystkich niemal kongresach naukowych lekarskich i balneologicznych.

Dzięki tym zasługom, z których balneologia polska tyle odniosła korzyści, zdobył czcigodny jubilat poczesne miejsce koryfeusza w rzędzie jej pracowników.

Jakim być powinien współczesny lekarz zdrojowy?

Odpowiedź na to pytanie dał Dr. K. Zaleski na ostatnim posiedzeniu Wydziału balneologicznego Warsz. Twa higienicznego w dłuższym referacie, z którego to główne punkty przytaczamy.

We wstępie prelegent zajął się kwalifikacjami naukowymi lekarza zdrojowego, zaznaczając, że ogólne wymagania pod tym względem znacznie wzrosły. Wiele uwag poświęcił Dr. Zaleski stosunkowi lekarza wysyłającego pacjenta do zdrojowiska do lekarza zdrojowego, zaznaczając, iż odpowiednie ułożenie się tych stosunków znakomicie wpłynąć może na wyniki leczenia, a tem samem na podniesienie zaufania nie tylko do lekarza zdrojowego ale i do zdrojowiska, nadmienić równocześnie, że lekceważenie tego stosunku obniża zaufanie do lekarza zdrojowego i do zdrojowiska.

Mówiąc o wzajemnym stosunku między lekarzami zdrojowymi zaznaczył prelegent, że nierzadko pozostawiają one ze względów konkurencyjnych wiele do życzenia i tem samem szkodzą poważnie zaleceń i rad, udzielanych przez lekarzy.

Z tych względów Dr. Zaleski proponuje, by lekarze zdrojowi pozostawali z sobą w stałym kontakcie.

W zakończeniu swego niezmiernie ciekawego odczytu Dr. Zaleski mówił o stosunku lekarza zdrojowego do właściwego zdrojowiska, ewentualnie do zarządu miejscowości leczniczej.

W ożywionych rozprawach nad referatem brali udział prof. Dr. Pruszyński, Drowie Bączkiewicz, Grundzich, Arnstein, Chełchowski, Ciagliński, prelegent i przewodniczący Dr. Józef Jaworski, który, reasumując myśli zawarte w odczycie i podczas dyskusji, postawił wniosek, aby wyniki rozpraw ująć w pewną formę, któraby wyrażała główne dezyderaty w tej sprawie i skreśliła wzajemny stosunek lekarzy, wysyłających (domowych) chorych do lekarzy zdrojowych.

Dr. Jaworski zaznaczył, że stosunek ten dziś i zagranicą nie jest uregulowany i że t. z. deontologia, zatwierdzona przez izby lekarskie niemieckie, tego stosunku nie uwzględnia.

W myśl przemówienia przewodniczącego zebrani wybrali umyślną komisję, w której skład, oprócz prezydium wydziału, weszli: Prof. J. Pruszyński, Dr. Chełchowski, Arnstein, Zaleski, N. Jakowski.

Komisja ta przysłała nam już w chwili zamknięcia Nru następujący, opracowany znakomicie

Projekt deontologii lekarzy zdrojowych

czyli reguł i zasad postępowania, przedstawiony na posiedzeniu w d. 3 b. m. przez przew. Dra Jaworskiego i przyjęty przez Komisję specjalną, a następnie przez uczestników zebrania:

Deontologia lekarzy zdrojowych obejmuje następujące działy: 1-o Stosunek lekarzy zdrojowych do chorych. 2-o Stosunek lekarzy zdrojowych do lekarzy domowych, wysyłających chorych. 3-o Stosunek wzajemny lekarzy zdrojowych. 4-o Stosunek lekarzy zdrojowych do zarządu zdrojowiska, ewentualnie jego właściciela.

Co do I-go: 1. Lekarz zdrojowy posiadać musi wykształcenie i doświadczenie duże, ponieważ do zdrojowisk napływają chorzy, najczęściej chronicy, którzy już przez czas dłuższy leczyli się u różnych lekarzy i najrozmaitszymi metodami.

2. Lekarz zdrojowy obeznany być musi ze wszystkimi współczesnymi metodami badania i posiadać odpowiednie przyrządy do celu tego służące.

3. Lekarz zdrojowy winien znać nie tylko działanie zdrojów miejscowych i cechy danego klimatu, lecz także pokrewnych krajowych i zagranicznych w celu porównań i zestawień.

4. Obejście z pacjentami ze strony lekarzy zdrojowych winno być wyjątkowo nader staranne i sumienne, a ordynacja poważna, ponieważ chorzy w zdrojowiskach bezustannie przejęci są tylko swą chorobą i zajęci zaleceniami leczniczymi.

5. Sprawdzać czy chorzy wedle przepisów i rad zachowują się i postępują.

6. Znać warunki zdrowotne zdrojowiska: urządzenia willi, pensjonatów, sposób żywienia, aby móc wskazać i doradzić chorym.

7. Lekarze zdrojowi winni unikać zajmowania się sprawami, nie mającymi łączności z leczeniem oraz dawać przykład przestrzegania przepisów i porządków, mających na celu zdrowie i spokój chorych.

Co do II-go: 1. Chory skierowany do zdrojowiska, nie przestaje być pacjentem lekarza domowego, wysyłającego.

2. Lekarz zdrojowy po przybyciu chorego z rekomendacją, donosi lekarzowi domowemu o rozpoczęciu kuracji przez chorego.

3. Lekarz zdrojowy nakreśla szczegółową kurację choremu podczas pobytu w zdrojowisku a w razie potrzeby i uznania swego modyfikuje zalecenia, które mogą być tylko ogólne lekarza wysyłającego.

4. W razie wskazania do niekoniecznych poważniejszych zabiegów operacyjnych, lekarz zdrojowy komunikuje się z lekarzem domowym, który zna dawniej chorego i jego warunki życiowe.

5. Lekarz zdrojowy bez wiedzy lekarza domowego nie przedsięwzię operacji ani nie wskazuje, nie doradza, miejsca i osoby operatora.

6. Lekarz zdrojowy przy wyjeździe chorego udziela mu koniecznych rad ogólnych co do postępowania w najbliższej przyszłości i poleca zgłosić się do lekarza domowego.

7. Lekarze zdrojowi, którzy przed sezonem odwiedzają w wielkich środowiskach miejskich pacjentów zdrojowych i udzielają im rad, postępują wbrew deontologii lekarskiej.

Co do III-go: 1. Lekarze zdrojowi w stosunkach wzajemnych, mając na względzie dobrą sławę zawodową i powagę zdrojowiska, powinni tworzyć harmonijny zespół, kierując się zasadami etyki zawodowej.

2. Lekarze zdrojowi unikać powinni wszelakiego pośrednictwa pokątnego w zdobywaniu lub przejmowaniu chorych, co obniża powagę stanu, obniża zaufanie do lekarzy wogóle, szkodzi zdrowiu chorych i opinii zdrojowiska.

3. Lekarze zdrojowi winni urządzać periodyczne zebrania koleżeńskie w celu omówienia spraw lekarskich i zawodowych.

Co do IV-go: 1. Lekarze zdrojowi winni dążyć zawsze do postępu i rozwoju danego zdrojowiska, a także podniesienia jego opinii i rozgłosu: przez ogłaszanie sprawozdań, obserwacji klinicznych, badań doświadczalnych nad zdrojami i t. p.

2. Lekarze zdrojowi winni na zaproszenie współdziałać z zarządami, jako najlepsi rzeczoznawcy potrzeb i interesów danego zdrojowiska przy wprowadzaniu ulepszeń i reform co do zdrowotności, balneologii i balneotechniki.

3. Lekarze zdrojowi winni unikać zabiegów i starań u zarządu w celu ich wyróżniania i preferowania w stosunku do chorych.

**P. T. Lekarze chorób skórnych i ko-
biecych** raczą zwrócić uwagę na prepa-
rat Instytutu physioplastycznego w Paryżu.

LAKTOL

który użyty zamiast mydła przy myciu twarzy, nadzwyczajnie cerę wydelikatnia. Cena pudełka Koron 2. -:- Do nabycia w aptekach i drogueryach. Generalny zastępca na Austro-Węgry: Mr. Leszek Stadowski, c. k. Nadworny dostawca we Lwowie.

Po przebudowie „DOM TOWAROWY BERGERA“

PLAC TRYBUNALSKI L. 1.

już otwarty

i poleca się nadal łaskawym względem
P. T. Publiczności.

Truskawiec z otwarciem sezonu.

Zdrowisko nasze już na sezon przygotowane. Wszelkie porządki tak w łazienkach, jak mieszkaniach i parkach pokończone. Obie restauracje zakładowe i mleczarnia otwarte, a doskonała orkiestra pod batutą p. Schwarzmanoffa w komplecie. Sezon I, rozpoczynający się dziś, — sądząc po bardzo licznie napływających zgłoszeniach o mieszkania — zapowiada się doskonale.

Zasługuje też na to i sam przepiękny w swej wiosnianej krasie Truskawiec, jak i właściciele zdrowiska, którzy mimo ogólnej i wszędzie odczutej depresji finansowej w kraju, nie szczędzili i w tym roku kosztów, by zdrowisko jeszcze więcej skulturyzować, jeszcze bardziej podnieść. Obok gruntownego odrestaurowania łazienek III klasy, obok odświeżenia głównego gmachu łazienkowego i Wassmuthowskiej wieżownicy — podnieść tu należy zasadnicze meljoracje, znacznym nakładem pracy i funduszy dokonane. Na pierwszym miejscu postawić trzeba przywrócenie nieczynnemu od lat kilku źródłu wody siarczanej, t. zw. z d r o j o w i E d w a r d a słusznie mu się należącej i od dawna stwierdzonej wziętości. Źródło to, dostarczające obficie znakomitej wody siarczanej do kąpieli, zupełnie zasypiane, leżące w samym środku Zakładu, bo naprzeciw willi p. Korczaka, odkopano, ujęto na nowo i zaopatrzono w gustowny kiosk, będący ozdobą zdrowiska, a mieszczący motor elektryczny do pędzenia wody do łazienek. Źródło połączono metalowym rurociągiem ze wszystkimi trzema gmachami łazienkowymi.

Źródło Bronisławy, tej znakomitej wody przeznaczonej, którego kiosk stojący nad ustawicznie podmywanym brzegiem górskiego potoku — od kilku już lat domagał się jakiejś gruntownej przebudowy, — zniesiono zupełnie, podobnie jak i chwiejący się stary mostek łukowy, łączący aleję główną z temże źródłem. Burzliwy w tym miejscu potok ujęto na przestrzeni kilkudziesięciu metrów w betonowy kanał, a nad nim stworzono piękny ogród; samo zaś źródło otrzymało obok nowych cembrzyn bardzo ładny pawilon, przeznaczony dla kuracjuszy pijących Bronisławę.

Naprzeciw figury Matki Boskiej urządzono obszerną terasę wśród świerków z wiodącymi do niej bardzo wygodnymi schodami z betonu.

W tyle za figurą urządzono w jarze, przez który przepływa potok, wiodący z Horodyszcza wszystkie opady atmosferyczne, olbrzymią tamę, dla powstrzymania i chwilowego spiętrzenia wody, płynącej jarem w razie gwałtownej ulewy. Sam potok na znacznej przestrzeni pod tamą i poza nią ujęto w dużych rozmiarów betonowy kanał. Na tamie i po przeciwej, dotychczas niedostępnej stronie jaru, urządzono spacerowe ścieżki, ustawiono ławeczki i zasadzono ozdobne krzewy i kwiaty. Połączono tym sposobem przyjemne z pożytecznym, zapobiegnięto bowiem raz na zawsze zarówno szkodom, wyrządzanym przez potok w ogrodach i parkach zakładowych, jak i zalewaniu aleji głównej w czasie gwałtownych deszczów.

Wspomnieć też należy o chodnikach z płytek betonowych, ułożonych przy ul. głównej, przy ul. wzdłuż łazienek III kl., tudzież przy ulicy kolejowej.

Również odrestaurowano mleczarnię i znacznie ją powiększono przez dobudowanie nowej werandy. Ustanie przez to natłok, panujący tam zazwyczaj dotychczas.

Kościół, który jeszcze budowano w r. 1912 jest już go-

tów. Przepiękne gotyckie okna z witrażami, wykonanymi w krakowskiej fabryce Żeleńskiego, dodają uroku całości. Kościół będzie obecnie znacznie większy, niż dawniejsza kapliczka, która stanowi teraz jego część przednią. Na poświęcenie nowego przybytku Bożego, które odbędzie się w sezonie, zjedzie do zdrowiska jeden z księży Biskupów przemyskich.

Wreszcie wspomnieć należy o zasługach około podniesienia estetycznej strony zdrowiska, położonych przez naczelnika stacji kolejowej w Truskawcu p. Wisza, który założył wokół budynków stacyjnych prześliczny kwiatowy ogród, pełen zieleni i kwiecica, sprawiający na każdego przybysza już u wstępu do zdrowiska najmielsze wrażenie. *Tepel.*

O samojazdy pocztowe dla Galicji.

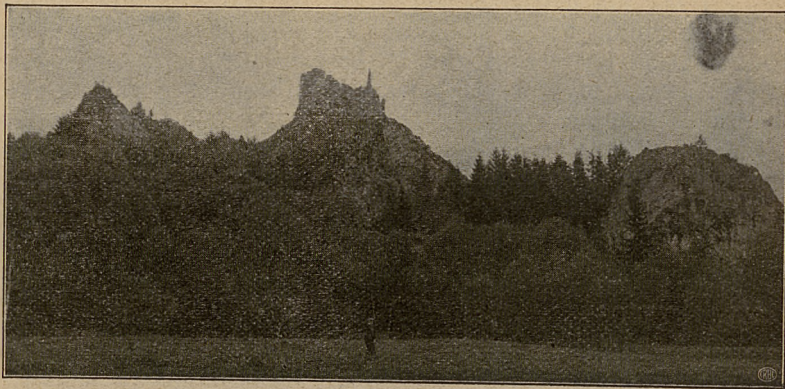
„Galicja ma to „szczęście“ u rządu centralnego, że gdy inne kraje koronne otrzymują należące im się świadczenia inwestycyjne w naturze, nadto szybko wykonywane, Galicja otrzymuje je w postaci obietnic.

Obietnica rządu, ma jednak w Austrii tę nieprzyjemną stronę, że na jej spełnienie długo czekać trzeba. Zawsze bowiem zjawiają się „słuszne“ przeszkody, które wykonanie obietnic odsuwają na czas późniejszy i jeszcze późniejszy. I tak w jednym roku zła sytuacja finansowa, w następnym naprężenie w polityce zagranicznej, kiedyindziej znów nieuchwalenie budżetu, skreślenia budżetowe itd. itd.

Od lat sześciu np. stara się Galicja przez instytucje ekonomiczne i zastępstwo interesów przemysłowych o zaprowadzenie samojazdów pocztowych, wykazując dowodnie rentowność takiej komunikacji.

Rząd atoli mierzy stosunki galicyjskie stosunkami w krajach alpejskich, które nie wykazują rentowności kursów samojazdowych, nie chcąc zrozumieć, że gdy w krajach alpejskich samojazdy pocztowe są zbyteczne, — bo kraje te wyposażono w luksusową wprost komunikację innego rodzaju, to u nas jest to postulat koniecznej potrzeby i codziennej użyteczności.

Gdy np. proponujemy zaprowadzenie połączenia samojazdowego między Nowym Sączem a Szczawnicą, to nie czynimy tego dla dogodzenia próżności lub grymasom, lecz z konieczności i czysto kupieckiej kalkulacji. Do Szczawnicy od stacji kolejowej trzeba wlec się 42 kilometry końmi



Z wyc. A. K. T.

Czorsztyn: Ruiny zamku.

Fot. S. Szostakowski.

Kuracyjne szynki, higieniczne wędliny

poleca dla letnisk i zdrowisk

Elektryczna fabryka wyrobów masarskich Krajowego związku dla zbytu bydła we Lwowie

Adres zamówień ul. Zimorowicza 20. Telefon międzymiastowy l. 65. Sklepy we Lwowie: Rynek l. 10, ul. Kościuszki l. 1.

za minimalną opłatą 10 koron wśród kurzu, lub błota i deszczu.

Czy na tej drodze komunikacja samojazdowa nie opłacałaby się może?

Ostatnia lista gości szczawnickich wykazała 4342 osób. Przypuścimy, że tylko 3009 osób wybierze połączenie samojazdowe jako przyjemniejsze, wygodniejsze, o połowę tańsze i szybsze o jedną trzecią tego czasu co końmi. W takim razie dochód z tej komunikacji wynosić będzie za jazdę tam i z powrotem np. po 5 koron, to jest $3000 \times 5 \times 2$, czyli razem 30.000 koron.

Że zaprowadzenie takiego połączenia samojazdu pocztowego, jego zakupno i utrzymanie zamortyzuje się w ciągu jednego sezonu dochodem 30.000 koron, tego chyba udowodnić nie trzeba. A przecie i poza sezonem dużo osób miejscowych z samojazdu korzystać będzie.

Czyż nie należałoby chociaż na próbę zaprowadzić takiego kursu samojazdowego a chociażby tylko do czasu, zanim Szczawnica otrzyma połączenie kolejowe?

Wreszcie, czy godzi się galicyjskie zdrojownictwo upośledzać przez odmawianie mu tego najtańszego środka połączeń, gdy inne kraje wyposaża rząd w luksusowe komunikacje? Czy dziwna ta powściągliwość rządu nie jest celowa, z obawy przed deklasyfikacją w opinii publicznej zdrojowisk zachodnio-austriackich na rzecz galicyjskich, przy równym ich wyposażeniu?

Po wznowionej przy końcu 1912 r., a bardzo energicznej akcji Związku fabrycznego, Izby handlowych, Związku zdrojowisk i uzdrowisk, Związku turystycznego w sprawie połączeń samojazdowych w Galicji, przedstawia się stan tej sprawy w dobie obecnej tak samo niekorzystnie jak przedtem i to wciąż jeszcze — ze względu na złe doświadczenia, porobione w Tyrolu i na Śląsku. Departament samojazdowy ministerstwa handlu rozważa myśl zupełnego wycofania samojazdów pocztowych z obiegu. Co prawda, zbyt rychło to nie nastąpi, w każdym jednak razie utrudnia zaprowadzenie nowych linii. W ostatnim czasie inna jeszcze okoliczność zraziła sfery rządowe do takiej komunikacji. Oto dwóch szoferów, prowadzących samojazdy pocztowe na dwu strategicznie bardzo ważnych liniach w Tyrolu, zdemaskowano jako „szpiegów wojskowych obcego mocarstwa.

Czy może i Galicja z powodu obawy przed szpiegami zmuszona będzie zrezygnować z pocztowej komunikacji samojazdowej? Cóż na to reprezentanci naszego kraju w Wiedniu?

Powyższy artykuł umieszczamy w całości za „Gazetą wieczorną“, przyczem dla oświecenia „przychylności“ rządu dla połączeń samojazdowych w kraju, podajemy jeszcze następujące fakty, które mają w odniesieniu do krajowego zdrojownictwa jeśli już nie celowość, to w każdym razie dziwną przypadkowość.

I tak nie mogąc doczekać się od rządu zaprowadzenia kilku najpilniejszych połączeń samojazdowych, pragnie je samorzutnie wytworzyć przedsiębiorczość obywatelska. Niestety, nawet jej przeciwstawia rząd trudności niezmiernie niesprawiedliwione.

I tak — właściciel pensjonatu p. Kasprowicz w Zakopanem prosi o koncesję na linię samojazdową Zakopane—Morskie Oko, która to myśl powitana została w Zakopanem, z entuzjazmem, lecz Starostwo w Nowym Targu uznaje turę tę jako niepotrzebną, a Namiestnictwo — jak mamy informację — było już skłonne rekurs p. Karpowicza odrzucić.

Właściciel jednej z fabryk lwowskich podał o koncesję na zaprowadzenie 12 linii samojazdowych, przeważnie do zdrojowisk i uzdrowisk, lecz mimo wstawianictwa wpływowych osobistości koncesji uzyskać nie może.

Konsorcjum w Kosowie podaje się o koncesję na linię samojazdową Kołomyja—Kosów i jak słyszymy już się gromadzą trudności mimo, że podanie jeszcze nie wniesione.

Powyższe fakty dodajemy z obowiązku naszego jako organu zdrojownictwa, gdyż brak połączeń wygodnych jest jedną z głównych przyczyn zastoju naszych niektórych zdrojowisk — i w tej myśli, że znajdują one łaskawsze pióro u tych, co swym podpisem czy referatem nie jedną zdrową i piękną myśl gospodarczą zabijają, bez zastanowienia się lub z góry narzuconem „zastanowieniem jej“.

Wiadomości bieżące.

Posiedzenie Zarządu Kraj. Związku zdroj. i uzdr., pierwsze po uzupełniającym wyborze członków na Walnem zgromadzeniu dokonany rozpoczął się d. 9. bm. Uczestniczyli pp. Bandrowski, Dr. Łobaczewski, Dyr. Mazurkiewicz, hr. Potocki, Dr. Praschil, hr. Stadnicki, Dyr. Teodorowicz, pos. Dr. Tertil, Dr. Westreich, prof. Dr. Wiczkowski, Dr. Woytkowski. Usprawiedliwili swą nieobecność prof. Dr. Zuber i Dr. Kordys.

Po odczytaniu protokołu ostatniego posiedzenia przystąpiono pod przew. hr. Potockiego do wyboru prezydium.

Jednomyślnie wybrano: prezesem Związku ponownie Jana hr. Potockiego, I wiceprezesem prof. Dra Wiczkowskiego, II wiceprezesem Adama hr. Stadnickiego, III wiceprezesem Dra Władysława Łobaczewskiego.

Sekretarzem wybrano Dra Tadeusza Praschila, zastępcą Dra Jana Woytkowskiego, skarbnikiem Dra Józefa Westreicha.

Następnie objął przewodnictwo prof. Dr. Wiczkowski, gdy hr. Potocki przedstawiał pewne wnioski; ustalono kompetencję posiedzeń prezydalnych i ich stałe terminy w środy i soboty, tudzież uchwalono kooptować do Zarządu Związku Doc. Dra Biegeleisena i Dra Mazanka. Do komitetu redakcyjnego powołano Dra Łobaczewskiego, Dra Praschila, Dra Westreicha, Dra Woytkowskiego i red. Dra Bandrowskiego.

Następnie omawiano sprawę zbiorowej wycieczki lekarzy szpitali powszechnych Lwowa i Krakowa uchwalając wszelką pomoc i ingerencję u miarodajnych czynników.

Na wniosek hr. Potockiego uchwalono, by Związek zdrojowisk użytył wskazówek i rad przedstawicielowi Twa samojazdów p. Gargasowi w sprawie zamierzonego wprowadzenia kilku samochodowych linii komunikacyjnych, co do czego postanowiono w pierwszym rzędzie zasięgnąć wskazań Zarządów zdrojowych.

W dalszym ciągu prezes hr. Potocki przedstawił swoje osobiste stanowisko zajęte w sprawie publicznego wystąpienia pewnego pisma a tak samo co do mającego się zająć w tej mierze stanowiska ze strony Prezydium Kraj. Związku zdroj. i uzdr.

W dalszej dyskusji omówiono wyczerpująco istotę, przebieg sprawy i jej wysoce nietyczny charakter. Sprawę tę przekazano Prezydium do załatwienia.

Po przerwie południowej rozpoczęto o godz. 4 popoł. dalsze obrady przede wszystkim nad udziałem w Wystawie Kijowskiej, i wznowioną nadzieją doprowadzenia go do skutku dzięki zaofiarowanej w ostatniej chwili przez jedną z dam arystokracji polskiej wystarczającej sumy. Ponieważ realizacja jej nastąpić ma do chwili wyjścia Nru tego z pod prasy, przeto uchwalono rozesłać do zgłoszonych wystawców poufne zawiadomienia, by deklaracje swe utrzymali w mocy obowiązującej jeszcze przez 6—8 dni, do chwili ponownego zawiadomienia ich o spodziewanym, dzięki zgłoszonej ofierze, dośjściu do skutku pawilonu galicyjskiego na Wystawie Kijowskiej.

Omówiono wreszcie sprawę przyszłego Gal. Akc. Banku zdrojowisk i powzięto na podstawie referatu Dra Łobaczewskiego, tudzież wniosków hr. Potockiego, posta Dra Tertila, hr. Stadnickiego miarodajne uchwały co do dalszych działań przygotowawczych.

Obrady zamknął przewodniczący o godz. 8-mej wieczorem.

Rozpoczęcie sezonu kąpielowego w prasie polskiej znalazło już bardzo sympatyczny wyraz w kilku dziennikach, wśród tych najgoręcej zaznaczyły swe życzliwe stanowisko »Kurjer Warszawski« w dwu artykułach znanego publicysty B. Koskowskiego p. t. »O wyjazdy zagranicę« i w jednym p. t. »My i zagranica«, znakomicie

PRACOWNIA GORSETÓW
POD FIRMĄ

„GORSET MODERNE“

• • • • UL. AKADEMICKA L. 14. PIERWSZE PIĘTRO. • • • •

napisanym przez autorkę z podpisem Al-ska — i »Słowo Polskie« w dwukrotnie zamieszczonych uwagach.

Pochlebne echa z wykładów publicznych »O przyrodolecznictwie«, urządzonych staraniem Kraj. Związku Zdroj. i Uzdr. przez Two Pow. Wykl. Uniw., dochodzą nas z wielu stron pod adresem naszych prelegentów, z pośród których dostał się Drowi Apolinaremu Tarnawskiemu specjalny wyraz wdzięcznego uznania i podzięką od Zarządu Koła TSL. w Kołomyży, na którego wezwanie wykład w tem mieście wygłosił wobec szczerze słuchaczami przepełnionej sali.

Zaznaczamy te objawy uznania jako dowód, jak bardzo pożądaną są wykłady podobne, i na jak wielkie powodzenie liczyć może następna ich seria, wyznaczona przez Zarząd Pow. Wykl. Uniw. na jesień tegoroczną.

Telegram od grona podróżnych, z przestrzeni Kraków-Wiedeń, otrzymał Zarząd Związku treści następującej:

„Czemu dotychczas mimo obietnicy w „*Naszych Zdrojach*“ nie ma w wozach restauracyjnych wody krajowej“.

Otóż stwierdziliśmy na podstawie przeglądniętej korespondencji z Dyrekcją międzynar. Twa wagonów syp. i restauracyjnych, iż ostatecznie żądaniu teje, co do ustalenia polskiej i niemieckiej nazwy wody przez Związek wybranej uczyniliśmy zadość jeszcze 18 marca, tak że od tej pory cała odpowiedzialność za opóźnienie spada na też Dyrekcję ile że — o ile wiemy — Zarząd Szczawnicy nie należy do tych, któryby w podobnie ważnej sprawie ociągał się lub opóźniał wykonanie.

Samo przez się rozumie się, że natychmiast zwróciliśmy się do Dyrekcji Twa wagonów rest. do Wiednia i do zarządu zdrojowego w Szczawnicy, celem wyjaśnienia przyczyn zwłoki i usunięcia jej przeszkód.

Wskazania, które wody mineralne obce zastąpić można galicyjskimi, w treściwym zestawieniu Dra Tadeusza Praschila ogłoszone w Nrze 7 i 8 »*Naszych Zdrojów*«, wyszły wydaniem Kraj. Związku zdroj. i uzdr. w osobnych odbitkach broszurowych, które wraz z Nrem 10 rozesłaliśmy jako załącznik wszystkim lekarzom.

Miło nam tu zaznaczyć, iż »Lekarz Wileński«, wydawany w Wilnie, przedrukował w ostatnim swym Nrze cenne te wskazania, pragnąc w ten sposób zapoznać i pouczyć lekarzy polskich na Litwie i Białorusi o dawkowaniu wód mineralnych galicyjskich.

Czyżby za przykładem „Lekarza Wileńskiego“ nie godziło się innym także pismom lekarskim przedrukować te krótkie »wskazania«, aby w ten sposób rozpowszechnić je w całym polskim świecie lekarskim dla tegoż i zdrojownictwa polskiego korzyści.

O ulgowe niższe cen w zakładach zdrojowo-kąpielowych dla członków Związku conceptowych urzędników Wydziału krajowego a tak samo dla członków Kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk zwróciliśmy się do Zarządów dotyczących zakładów. Nadeszły też już przychylne odpowiedzi z sanatorjów Dra Dłuskiego i Dra Chramca w Zakopanem, z Burkutu-Zdroju i ze Szczawnicy. Oczekiwane są dalsze, po których nadesłaniu podamy do wiadomości ich dokładny wykaz.

Oczywiście kuracjusze z Polski rozpoczęli tegoroczną listę gości w Francensbadzie, na szczęście o nazwiskach niemieckich lub uszlachetnionych w pisowni niemieckiej; zatem niejaki pan Fourman (zamiast naszego swojskiego Furmana) z Królestwa Polskiego, pani Margarethe Klammer oczywiście z Brodów i pani Luise Tangermann ale już z Krakowa.

Bodaj to dobry początek!

Dwa nowe zaproszenia wystawowe otrzymał Kraj. Związek zdroj. i uzdr. a mianowicie na wystawę sportowo-turystyczną w Hadze i polską wystawę przemysłową w Bochum. Zaproszeniu pierwszemu odmówiono, zaś na wystawę w Bochum wyszła Związek zdrojowisk wszystkie swe dotychczasowe wydawnictwa, prospekty i sprawozdania zdrojowisk i uzdrowisk galicyjskich.

Co raz częściej zwracają się do Związku zdrojowisk zagraniczne Twa ruchu obcych (Fremdenverkehr) o publikację Związku i o prospekty zdrojowisk i uzdrowisk w języku niemieckim, czemu tylko w bardzo małej mierze możemy uczynić zadość z powodu bardzo nielicznych wydań podobnych niemieckich. Możeby Zarządy zdrojowisk pomyślały o tem we własnym interesie.

Wynika stąd również wskazanie wydania w języku niemieckim treściwej broszury reklamowej z krótkimi opisami wszystkich naszych zdrojowisk i uzdrowisk.

W sprawie zakładu zdrojowo-kąpielowego w Wysowej, zagrożonego — jak to przedstawiliśmy w Nrach 8 i 9 — zamknięciem już na sezon bieżący, nastąpił dzięki ingerencji Związku zwrot pomyślny, ku czemu przyczynił się też Wydział krajowy poparciem przedstawienia Związku w c. k. Namiestnictwie w tym duchu, aby »pozwoić na zwłokę dla przygotowania wymaganych planów i rozbiorów oraz na wprowadzenie urządzeń, od których zależy udzielenie koncesji«. Wobec tego można się spodziewać, iż sezon tegoroczny w Wysowej nie dozna żadnych przeszkód a tem samem i ciągłość istnienia zdrojowiska nie będzie narażona na szkodliwą przerwę.

Oczywiście, że po ukończonym sezonie nie spuści Związek zdrojowisk z oka koniecznych dla zakładu wysowskiego inwestycji i okaże w tej mierze tę samą gorliwość, jakiej nie szczędził dla ocalenia go przed grożącym mu zamknięciem.

Za doznane w tej sprawie życzliwe orędownictwo JE. Marszałka kraju, Adama hr. Gołuchowskiego, tudzież szefa departamentu zdrowotnego, radcy Dra Bernadzikowskiego, niech nam wolno będzie złożyć na tem miejscu gorącą podziękę.

Wystawa kijowska W dołączonym do Nr. 9 osobnym kartkowym dodatku zawiadomił Zarząd Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk o odwołaniu udziału naszego w wystawie kijowskiej.

Złożyły się na tę decyzję poważne przyczyny, w rodzaju »vis major« niezależne od Związku. Zamieszczamy je tu w dosłownem powtórzeniu powołanego dodatkowego komunikatu Zarządu Związku:

„Już po wyjściu Nru 9-go z prasy otrzymaliśmy od Wydziału krajowego odwołanie większej subwencji, przeznaczonej na koszty budowy pawilonu zdrojowisk i uzdrowisk na Wystawie kijowskiej — a to z powodu niedojścia do skutku obrad budżetowych w Sejmie.

Ponieważ od przyznania subwencji krajowej czynił również c. k. Rząd centralny zależnem udzielenie wydatniejszego poparcia finansowego ze strony interesowanych c. k. Ministerstw handlu, robót publicznych i rolnictwa — przeto pozbawieni nadziei nieodzownego poparcia materialnego odwołujemy udział galicyjskich zdrojowisk, uzdrowisk i przemysłu domowego w Wystawie kijowskiej tembardziej, gdy ponownie zawikłania polityczne u południowych granic monarchji austro-węgierskiej nie wykluczają możliwości następstw, mogących udaremnić tak samo nasz udział w Wystawie kijowskiej jak również wogóle dojście jej na miejscu do skutku, o czem poufnie poinformowano nas z Kijowa.

Zawiadamiając o tem wszystkich interesowanych dziękujemy za okazane nam zaufanie w licznie nadesłanych zgłoszeniach na Wystawę, które oczywiście stają się bezprzedmiotowe“.

Lwów, dnia 1 maja 1913.

Jan hr. Potocki
prezes

Dr. Wacław Wnuczek Łobaczewski
czł. zarz.

Dr. Tadeusz Praschil.
sekretarz.

Szczerze żałowaćby należało, gdyby zdrojownictwu naszemu tudzież przemysłowi domowemu ubyła tak znakomita sposobność otwarcia nowego, zupełnie nie wyzyskanego dla siebie rynku zbytu.

Nie tracimy jeszcze nadziei jej urzeczywistnienia wobec widoków ofiarnej pomocy, zaznaczonych w Sprawozdaniu z posiedzenia Zarządu.



Krasny Łun w dolinie Czeremoszu.

ELEKTRYCZNA FABRYKA
I SKŁAD WĘDLIN

FR. ICHNIOWSKIEGO

:: Lwów ::
ul. Zimorowicza 1
(róg Akademickiej)

poleca: SZYNKI

i wędliny najlepszej jakości — Kupcom możliwy opust. — Wysyłka na prowincję odwrotnie. Telef. 427.

Z rozpoczętego przedsięwzięcia cennym dorobkiem są zupełnie wykończone plany na wspaniały pawilon wystawowy Prof. Dra Zubrzyckiego, które najniezawodniej posłużą Związkowi na projektowaną w r. 1915 Wystawę powszechną w Warszawie.

Dla wycieczki litewskiej do Galicji, proponowanej — jak to już donosiliśmy na koniec czerwca lub początku lipca — uzyskał Kraj. Związek zdroj. i uzdr. w c. k. Min. kolejowem zniżkę cen jazdy o 30 proc., w czym udzielił nam cennej pomocy wiceprezes Koła Polskiego hr. Skarbek. Ulga ta, acz nie wielka, przyczyni się niezawodnie do liczego udziału gości litewskich w tej wycieczce, do której napływają już także zgłoszenia miejscowe. Co do tych ostatnich poweźmie Zarząd Związku miarodajne postanowienia, które w swoim czasie podamy do publicznej wiadomości.

Two walki z gruźlicą pod niestrudcznem przewodnictwem swego prezesa, prof. Dra Wiczowskiego, rozwija coraz szerzej i skuteczniej swą pożyteczną działalność. I tak świeżo zawiązało się jego staraniem Koło prowincjonalne w Jarosławiu, zapoczątkowane przez pp. starostę Rawskiego, pośta Rychlika i Dra Turzańskiego.

Na walnem zgromadzeniu d. 28 bm. wybrani do wydziału: pp. starosta Rawski przewodniczący, st. lekarz pow. Dr. Czyżewicz jako I, a lekarz Dr. Turzański jako II zastępca przewodniczącego, nauczyciel p. Werbenec sekretarzem, dyr. Górnisiewicz jako skarbnik. Członków zapisało się bardzo wielu, w tem wiele pań miejscowych. Uchwalono na wniosek Dra Turzańskiego, aby celem przysporzenia funduszu odnieść się do instytucji miejscowych o zasiłki a d. 8 czerwca urządzić dzień kwiatowy.

Podobne Koło walki z gruźlicą zawiązało się z inicjatywy Koła Ziemianek w Rawie Ruskiej, dzięki wygłoszonemu tam w d. 4 bm. publicznemu wykładowi Dra Juliusza Bandrowskiego, jako delegata lub Twa walki z gruźlicą wobec przepełnionej słuchaczami sali straży pożarnej, przy udziale licznych pań, z okolicy z ks. Pawłową Sapieżyną, ks. Teresą Sanguszkową i prezesową Koła Ziemianek p. Skolimowską na czele.

W odbytem przedtem posiedzeniu Koła Ziemianek, między którymi były pp. Seweryna Żelechowska, Aniela Thürmanowa, Julia Nazarkiewiczowa, Elżbieta Skibniewska, Wanda Marmorosowa, Aniela Kownacka, Aleksandra Kruzensternowa i Leonia Stokłosińska, omówiono wraz z del. Drem Bandrowskim główne wytyczne działania nowo zorganizowanej tej przy Kole Ziemianek sekcji walki z gruźlicą. Prezesową jej wybrano p. Drową Stokłosińską, zastępczynią p. Nazarkiewiczową.

Podobne organizacje powstać mają w najbliższym czasie w Niemirowie i Sokalu.

Nie brak też i ofiarnych datków na Two walki z gruźlicą jak ostatnio 50 kor. od p. Prof. Dra Balzera.

Głębokie wiercenia w Krynicy prowadzone w dalszym ciągu opodal od pomnika Kraszewskiego, bliskie są już zapowiadanego przez prof. Dra Zuberę wyniku znalezienia źródeł słonych, zarazem kwasowęglowych. Oto, jak nam donoszą, wydobywany muł a ostatnio i zanieczyszczona jeszcze mułem woda, zdradzają już smak wybitnie słony. Zadatek to najlepszy dalszego urzeczywistnienia wniosków naukowych Czcigodnego Profesora.

Linję kolejową Rymanów — Rymanów-Zdrój, postanowił rząd w najbliższej przyszłości budować jako kolej z siłą popędową elektryczną o trasie poprowadzonej wzdłuż gościńca.

W Lecznicy Dra Tarnawskiego w Kosowie zaczął się ruchliwy sezon już z dniem pierwszego maja. Dowód najlepszy jak wielkiem wzięciem cieszy się ten zakład. Bawią w nim między wielu innymi pp. Raczkowski, sekretarz red. Słowa Polskiego i cenniony powszechnie T e r s y t e s (Jerzy Bandrowski) ze Lwowa.

W Jaremczu. Śnieg pokrył góry, a temperatura spadła do $+2^{\circ}$ R.

Na posiedzeniu rady gminnej uchwalono regulamin dla fiaków, kładąc szczególny nacisk na czystość powozu i stroju woźnicy, również uchwalono instrukcję służbą dla policji, aby utrzymać porządek i bezpieczeństwo, określić ściśle prawa i obowiązki policji.

Budowa zakładu solankowego, wstrzymana chwilowo, po usunięciu przeszkód postępuje rażno naprzód, tak że jest nadzieja, iż do połowy czerwca rb. 14 kabin solankowych oddanych będzie do użytku publicznego, co niewątpliwie przyczyni się do podniesienia tej uroczej, a tak pięknie rozwijającej się miejscowości. Czystość wszędzie wzorowa, wszyscy odświeżają wille, restauratorzy swoje sale i werandy, a na każdym kroku widać gorliwą pracę gminy i jej niestrudzonego kierownika.

Oświetlenie elektryczne Zakopanego jest sprawą najbliższej przyszłości. Dla omówienia warunków, na jakich W. hr. Zamoyski chce udzielić prądu, odbyło się onegdaj posiedzenie Rady gminnej wobec marszałka powiatu dr. Chramca, komisarza klima-

tyki p. Grabczyńskiego i inżynierów pp. Brzeskiego i Gąsowskiego. Oferta hr. Zamoyskiego w ogólnych zarysach przedstawia się następująco: Dyrekcja Kuźnic oddać zamierza Zakopanemu potrzebną siłę wodną i budynki papierni, a w zamian otrzyma prąd dla zakładu swojego, dla tartaku, oraz budynku bazarowego w Zakopanem, będącego własnością hr. Zamoyskiego, wreszcie potrzebny prąd dla motorów przemysłowych, które w czasie trwania kontraktu mogłyby być zbudowane. Gmina Zakopanego obowiązuję się swoim nakładem przeprowadzić kabel elektryczny między Kuźnicami a Zakopanem, poczynić adaptacje i zrekonstruować budynki, a wreszcie postawić motor ciepłikowy. Całe to urządzenie po latach pięciu przejdzie na własność dóbr Kuźnickich.

W dyskusji nad ofertą na wniosek Dra Żychonia Rada gminna postanowiła raz jeszcze gruntownie rozważyć wszystkie punkty oferty przy pomocy ekspertów, a potem dopiero ostateczną powziąć uchwałę. W tym też celu dotychczasową komisję odpowiednio powiększono, wybierając do niej jeszcze Dra Żychonia, Regieca, Chyca i Sieczkę.

Spodziewać się należy, że hr. Zamoyski uwzględni nieświatne położenie materialne Zakopanego a modyfikując swoje warunki umożliwi przyspieszenie sprawy. Na cele projektowanego oświetlenia posiada gmina blisko 70 tysięcy koron, resztę dopożycz, ewentualnie zorganizuje towarzystwo udziałowe. (D. B—i).

Internat dla dzieci i młodzieży otwiera Zarząd Pensjonatu pod »Matką Boską« w Rymanowie Zdroju, zapewniając fachową opiekę wychowawczą pedagogiczną a na życzenie lekarską, tudzież korepetycję przedmiotów szkolnych, przygotowanie do egzaminów, od wstępnych do najwyższych klas, konwersację w obcych językach, lekcje muzyki, gimnastykę szwedzką i ortopedyczną.

Jest to pierwszy w kraju tak pomyślany internat w zdrojowisku, ułatwiający rodzicom wysłanie dziecka na leczenie, połączone nadto z takim pożytkiem wychowawczo naukowym. Nie wątpimy też o powodzeniu tak pożądanego oddawna internatu w tym rodzaju, tembardziej, że pensjonat pod »Matką Boską« w Rymanowie cieszy się od lat szeregu tak zasłużonem wzięciem i zaufaniem publiczności. Wspomnieć tu należy również i o zapowiedzianych w tym pensjonacie »Kursach wakacyjnych dla pań i panien«, obejmujących fachowe wykłady teoretyczne, oraz pokazy praktyczne z dziedziny: I Hygieny, II Pedagogii doświadczalnej i III Administracji gospodarstwa domowego.

Niezawodnie znajdują i te kursy wakacyjne wiele kandydatek wśród kuracjuszek Rymanowa, które wyzyskają tak pożytecznie czas, przeznaczony do leczenia się w tem pięknym zdrojowisku.

Zarząd pensjonatu rozesał gęsto po kraju bardzo pięknie wydane prospekty szczegółowe, tak o internacie, kursach wakacyjnych, jak i samym pensjonacie, dodając do tego pomysłowe pocztówki dla zamówień.

W Brzuchowicach letnisku przedmiejskiem wczesnie zaczęła się ruch wyjazdowy, jak to mieliśmy sposobność stwierdzić ubiegłej niedzieli.

Z nowych budowli uderza w oczy niedaleko stacji wzniesiony z cegły większy dom p. Kierskiego — przeznaczony na zakład kąpielowy czy sanatorium, czego z dotychczasowych zarysów odgadnąć się nie da. Przygotowuje się też na sezon zakład kąpeli leczniczych p. Bratkowskiego, otwarty już r. z., który obecnie pozostawać będzie pod lekarskim kierunkiem Dra Majera.

Piękne letnisko to, mogące się stać »płucami Lwowa«, za-sługuje też na większe niem zajęcie się ze strony stolicy, jako właścicielki tamtejszych lasów i najpiękniejszych parcel budowlanych, zabudowywanych niestety beładnie i bez planu regulacyjnego. Należałoby też ostatecznie zająć się tak pilną sprawą doprowadzenia krótkiej linii tramwajowej od rogatki Janowskiej do Kleparowa przez co udogodniony by był dojazd, a tak samo pomyśleć by należało zawczasu o kanalizacji terenu, który mieszcząc rokrocznie do 3000 osób stale, zaś 10—15000 napływowych w każdy dzień świąteczny, może wkrótce stać się rozszadnikiem chorób zakaźnych. O tyle też pożądanym by był tam również jakiś nadzór sanitarny w innych także kierunkach, ku czemu najprostsza byłaby droga uzyskania dla Brzuchowic praw miejscowości klimatycznej, na co one istotnie ze wszech miar zasługują. Pierwszym zaś ku temu postulatem byłoby zniesienie bagnistego, sztucznie napuszczanego stawu w nizinie, koło dawnego zakładu Dra Soleckiego.

Świadectwem wczesnego ożywienia letniska jest też duży już ruch wycieczkowców, skupiający się oprócz kolejowej, głównie w doskonałe prowadzonej restauracji p. Para, odznaczającej się i kuchnią zdrową a smaczną i nader uprzejmą usługą.

Z piśmiennictwa i wydawnictw.

Z wielkiem ubolewaniem zapisujemy w krótkim okresie czasu drugą już pracę lekarza polskiego, poświęconą wodom mineralnym obcym, kiedy nasze rodzime, tak rozliczne, tak bogate, choć tak mało znane i poznawane, nadaremnie wyczekują ze strony jedynie powołanych ku temu lekarzy polskich badania klinicznego i doświadczalnego.

Potępił tego rodzaju postępowanie już r. z. Dr. Zawadzki w Warszawie, gdy tamtejszy lekarz, Dr. Róbin, na posiedzeniu Warszawskiego Twa Lekarskiego wystąpił z pracą naukową o wodzie ze źródła zagranicznego »Rohitsch-Donati«, dodając słuszną uwagę, przyjętą przez zebranych lekarzy, iż ze względów etycznych i praktycznych powinni lekarze polscy zająć się wodami krajowemi.

Nie przebrzmiało jeszcze echo tego słusznego potępienia a oto w »Lwowskim Tygodniku Lekarskim« (Nr. 18 i 19) Dr. Jan Frączkiewicz z Krakowa, członek Polskiego Twa balneologicznego, a co lepsze, współredaktor krak. »Przeglądu zdrojowo-kąpielowego« zamieszcza reklamowy artykuł »O działaniu wody gorzkiej Hunyadi Janos«.

A właśnie rok upływa, gdy na ogłoszony przez Kraj. Związek zdroj. i uzdrowisk konkurs na dwie prace oryginalne o rodzimych wodach mineralnych z nagrodą 2000 kor. żaden z lekarzy ani balneologów polskich nie nadesłał żadnej pracy. Objaw to zanadto znamieny i w dziwnym świetle stawiający tych lekarzy polskich, którzy, jak Dr. Róbin w Warszawie lub Dr. Frączkiewicz w Krakowie, z taką bezprzykładną i bezinteresowną gorliwością poświęcają czas i pracę ocenie i reklamie zagranicznych Donati-Rohitschów i Hunyadi Janosów.

Dalecy zresztą od przypisywania doniosłości czy przekonyującego znaczenia tej małej na szczęście miary artykułowi Dra F., niewytrzymującemu nietylko umiejętnej, ale nawet pobłażliwej krytyki, tem bardziej dziwimy się, iż redakcja »Lwowskiego Tygodnika Lekarskiego«, tak gorliwie stojąca na straży wyższego poziomu naukowego swego wydawnictwa, zamieściła na swych łamach ten artykuł, nie poddawszy go wpród ocenie specjalisty balneologa.

Książęcy i Księstwo Łowickie. Pod tym tytułem wydane łącznie dwa najnowsze zeszyty (Nr. 15 i 16) warsz. tygodnika »Ziemia« przynoszą prawdziwy zaszczyt i wydawnictwu i tamtejszemu Twu krajoznawczemu. Jest to jakby monografia księstwa Łowickiego i książaków, opracowana zbiorowo a znakomicie pod każdym względem. Rozpoczyna Czesława Łopuskiego opis doliny Bzury, objaśniony jej przekrojem i mapą dorzecza, poczem Dra Ignacy Baranowski sięga do historycznej »Przeszłości Książaków«, R. O. opisje miasto Łowicz od jego założenia aż do dni dzisiejszych, Anna Chmielińska podaje charakterystykę, zwyczaje i obyczaje książaków, Marjan Wawrzeński »Wierzenia ludu Łowickiego«, Aleksander Janowski »Pomniki prymasów«, wreszcie Kazimierz Moszyński »Zbiory Łowickie«.

Cały szereg 38 ilustracji rozpoczyna tytułowa prześliczna reprodukcja barwna z obrazu Tańskiego, przedstawiająca dwoje dzieci w charakterystycznych strojach książackich. Całość, którą czyta się z prawdziwym zajęciem raz i drugi, mając pełne oczy i krajoznawczych pięknych i pomnikowych i pamiątek a nade wszystko barwnych strojów ludowych — ma tę zasługę, iż nawet obojętnego potrafi zająć i zachęcić do turystyki krajoznawczej, co właśnie jest zadaniem i celem tak wydawnictwa jak Polskiego Twa krajoznawczego w Warszawie.

„Russisches u. Polnisches“. Pod tym tytułem wyszła w Regensburgu ilustr. książka, w której Dr. fil. Walter Rothes w szkicowo kreślonych obrazkach prowadzi czytelnika przez polskie i rosyjskie kraje i miasta, pragnąc prąd turystów od zużytych szlaków zachodu i południa zwrócić na wschód Europy, tak wielce ciekawą swą indywidualnością narodów i krajów, dziś równie łatwo dostępnych jak zachodnie. Pięknie wydana ta książka, stanowiąc interesującą lekturę, może oddać usługi pożądanego dla zagranicy »Przewodnika« po ziemiach polskich.

W sprawie kłamliwej insynuacji

zamieszczonej w »Przeglądzie zdrojowo-kąpielowym« w N-rze 2 im, jakoby w odpowiedzi Administracji »Słowa Lekarskiego« co do zalegającej w Związku zdrojowisk należności za ogłoszenia, wy-stosował Zarząd Związku następujące pismo:

Do Szan. Administracji „Słowa Lekarskiego“ w Krakowie.
„Powołując się na notatkę w „Przeglądzie zdrojowo-kąpielowym“ w Krakowie z d. 1 maja 1913 Nr. 2, str. 12 pod nagłówkiem „Odpowiedzi od Redakcji“ upraszam o łaskawe doniesienie nam odwrotnie, czy Szan. Administracja zwracała się do „Przeglądu zdrojowo-kąpielowego“ o wyjaśnienie stosunków majątkowych Kraj. Związku zdroj. i uzdrowisk.

Zadziwia nas bowiem ta notatka tem bardziej, że dług nasz wobec Szan. Administracji „Słowa Lekarskiego“ został wyrównany jeszcze 15 kwietnia br. i że równocześnie w wysłanym do Szan. Administracji liście usprawiedliwiliśmy, iż wskutek przeoczenia naszej manipulacji kwota dłużna 126 kor. zamiast Szan. Administracji „Słowa Lekarskiego“ przesłana została jeszcze w d. 15 stycznia br. Administracji „Przeglądu zdrojowo-kąpielowego“ w Krakowie.

W chwili przeto wydania wspomnianego Nru 2 „Przeglądu zdrojowo-kąpielowego“ dług nasz był już dawno wyrównany.

Zauważyć musimy nadto, że zwracanie się do redakcji pism o udzielenie informacji co do stanu majątkowego dłużnika i domaganie się odpowiedzi w pismach publicznych jest zgoła rzeczą niepraktykowaną i wysoce niewłaściwą.

Lwów 9/V 1913.

Zarząd Kraj. Związku zdroj. i uzdr.

Odwrotnie otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

Do Szan. Kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk we Lwowie.

„W odpowiedzi na polecony list oznajmiam uprzejmie w imieniu Administracji, że nie udawaliśmy się z zapytaniem ani prośbą o wyjaśnienie do redakcji „Przewodnika zdrojowo-kąpielowego“ tak ustnie jak i pisemnie.

Za Administrację „Słowa „Lekarskiego“

Kraków 10 maja 1913.

Dr. Grzegorz Grzybowski.

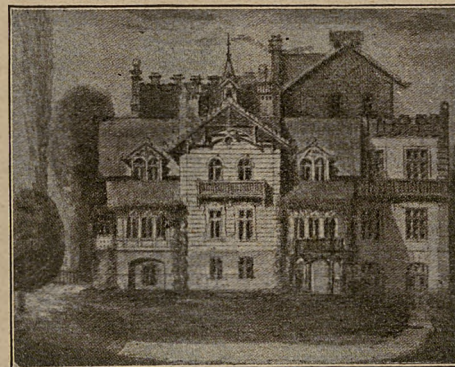
Treść Nr. 10. Na otwarcie sezonu kąpielowego „Pro memoria“ — Dr. Apolinary Tarnawski: „Przyrodolecznictwo, słońce, powietrze, ruch, woda, uzdrowiska a zdrojowiska i higiena osobista.“ — Sprawozdanie administracyjne Kraj. Związku zdrojowisk i uzdr. C. d. — Źródła mineralne i ich stan u nas. — Zasłużony dla balneologii jubilat. — Jakim być powinien współczesny lekarz zdrojowy? — Truskawiec z otwarciem sezonu. — O samojazdy pocztowe dla Galicji. — Wiadomości bieżące. — Z piśmiennictwa i wydawnictw. — List do Redakcji. — Podziękowanie. — 8 ilustracji.

Serdeczne podziękowanie.

składam na tem miejscu JW Panu Drowi Janowi Frączkiewiczowi, współredaktorowi „Przeglądu zdrojowo-kąpielowego“ i „Przewodnika turystycznego“, członkowi i wydziałowemu Polskiego Twa Balneologicznego w Krakowie, autorowi niejednego artykułu z dziedziny balneologii polskiej, a ostatnio o węgierskiej wodzie przyczyszczającej Hunyadi Janos etc. etc. za łaskawe, w Nrze 2-gim wspomnianego Przeglądu poświęcenie mej osobie tak wielce pochlebnego i daleko ponad skromne me zasługi wyszczególniającego mię artykułu.

Wdzięczny za ten cenny dowód pamięci Dra Frączkiewicza, acz daleki od chęci jej przeciążania mnóstwem podobnych jeszcze szczegółów i zajęć z mego życia w dziedzinie społecznej, narodowej i obywatelskiej, czyto z czasu dłuższego pobytu w Krakowie i we Lwowie, czy 10 letniego w Warszawie — nie mogę, mimo całej mej skromności, nie przypomnieć największego może tytułu do podobnie pochlebnego mnie wyróżnienia tj. godności pierwszego prezesa honorowego, jaką mię zaszczytli członkowie II Zjazdu Balneologów Polskichr. 1906, w Krakowie jednomyślnie, a przeto i po myśli obecnego na tym Zjeździe, a tyle dla mnie łaskawego JW Pana Dra Jana Frączkiewicza, co z głębokim uznaniem zachowam na zawsze w wdzięcznej dla Niego pamięci.

Dr. Juljusz Bandrowski.



Szkoła-Sanatorjum

Dra J. NIEMCA

WE LWOWIE

UL. PEŁCZYŃSKA 28

Realne gimnazjum i szkoła ludowa z prawem publiczności.

Willi w ogrodzie na wzgórzu. — Terasa astronomiczna. — Terasy do nauki na wolnym powietrzu. — Sala gimnastyczna. — Ogród szkolny. — Czarujący widok na pola, ogrody, wzgórze Parku Kilińskiego.

POSZUKUJE SIĘ do pensjonatu polskiego bardzo dobrze prosperującego na Południu, cichego

wspólnika z kapitałem 50-80 tys. kor.

celem rozszerzenia interesu. Oferty sub „Dzielnicy“ Red. „Nasze Źdroje“ Lwów, Romanowicza 9.

Pijcie jedynie „**BURKUT**“ bo lepszy niż Giesshübler. ————— Wszędzie do nabycia.

L. W. 40805/13

KONKURS

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę

drugiego sekundaryusza w szpitalu powszech w Białej.

Kandydaci powinni najpóźniej do 1 czerwca 1913. wnieść podania do Wydziału krajowego z dotychczasem:

1. Metryki urodzenia dla udowodnienia nieprzekroczenia 40-go roku życia,
2. dowodu obywatelstwa austriackiego,
3. dyplomu doktora wszech nauk lekarskich, uzyskanego w jednej z wszechnic Monarchii austriackiej upoważniającego do wykonywania praktyki lekarskiej.

Do posady tej jest przywiązane:

a) Płaca o rocznych 1200 k. (jeden tysiąc dwieście koron)

b) Pomieszkawanie kawalerskie w budynku szpitalnym wraz z wiktem w naturze, unormowanym dla lekarzy w szpitalach krajowych oraz opatem i oświetleniem.

Obowiązek mieszkania w szpitalu jest bezwarunkowym, a wartość wiktury nie może być zamienioną na splate w gotówce.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 30 kwietnia 1913.

PIOTROWSKI w. r.

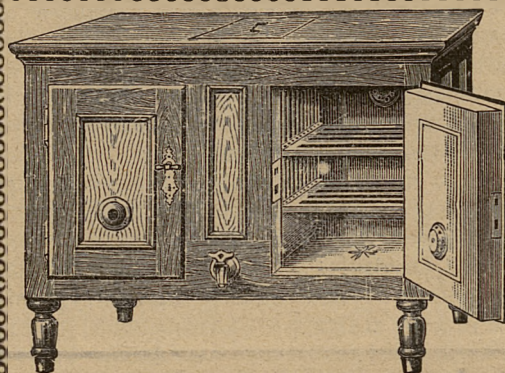
ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU TKACKIEGO

Stowarzyszenie zarejestr. z ogr. poręką

we LWOWIE, ul. Z. Chrzanowskiej l. 12

zbiorowa organizacja wszystkich stowarzyszeń tkackich w kraju, poleca wszelkie wyroby tkackie jak: **plótna wszelkiego rodzaju, sukna, koce itd.**

Ceny konkurencyjne, towar doborowy!



Urządzenia kuchenne. Narzędzia gospodarcze. Narzędzia rękodzielnicze. Artykuły nożownicze i wszelkie towary żelazne stale w wielkim wyborze po cenach najniższych poleca:

HANDEL TOWARÓW ŻELAZNYCH
M. KIERSKI LWÓW, Pasaż Mikolascha.

: KSIĘGARNIA : CH. S. BARDACHA
i HANDEL PAPIERU
we Lwowie, ul. Krakowska 8. (naprzeciw WP. Stadtmüllera).

Poleca: druki i sprawozdania dla c. k. urzędów pocztowych i telegraficznych, dla gmin, gospodarstw, adwokatów, notariuszów i szkół, oraz wszelkie przybory kancelaryjne. Przyjmuje zamówienia na bilety wizytowe drukowane i litografowane. Ceny bardzo niskie.

Pielęgnowanie
cery w instytucie

EUREKA

Lwów, ulica
Bourlard 4
-- parter. --

Systemem instytutów paryskich masaż i medelowanie twarzy, usuwanie nieczystości cery, czerwoności nosa, piegów i węgry. Pielęgnowanie włosów i rąk. Posiada nadzwyczajny środek na zmarszczki i ślady po ospie.

Godziny przyjęć od 10—1 i od 4—6.

BANK LWOWSKI

Stow. zarejestrowane z ogr. poręką

WE LWOWIE, ul. Wałowa l. 9.

Rachunek żyrowy w Banku Austro-Węgierskim
Rachunek w Pocz. Kasie Oszczęd., Nr. 869313.
— Telefon Nr. 575. — Gmach własny. —

przyjmuje wkładki oszczędności począwszy od 1 kor. i oprocentowuje je po 5 1/2% aż do odwołania. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy. Od wkładek oszczędności, złożonych na dłuższy okres czasu płaci Bank procent wyższy, według umowy. Na żądanie przesyła Bank czek Pocz. Kasy Oszczędności.

W. Bechtloff, Lwów, Akademicka 6

::: Magazyn Nowości dla Pań i Panów :::

Poleca w wielkim wyborze: Wszelkie przybory do podróży: kufry, walizki, kasety i torby urzędowe, necesaires, plety ang. gumowe nieprzemakalne. Bielisna biała i kolorowa. Obuwie męskie i damskie. Rękawiczki angielskie i francuskie etc. po cenach konkurencyjnych.

Najprzedniejsze KARTY DO GRY



krajowego wyrobu w pięknych
swojskich wzorach. **Do nabycia
wszędzie.** Zamówienia przyjmuje

FABRYKA WE LWOWIE
ul. Zielona 20 (Telefon 1113).

Ważne dla zdrojow. i zakładów leczniczych!

„RAKSZAWA“

Akc. Tow. dla wyrobów sukienniczych

 **WE LWOWIE** 

BIURO CENTRALNE:

Lwów, Kazimierzowska 4. II. piętro. ☎ Telefon 1636.

Fabryka: RAKSZAWA (pod Łańcutem). ☎ Telefon 6.

Produkcja czysto wełnianych sukien i koców.

DOSTAWCA SUKIEN I KOCÓW DLA: C. k. Armii, Dyrekcyi i kolei państwowych, Policji. Pocht i Telegrafów, Krajowej Dyrekcyi skarbu, Magistratów na umundurowanie policji i straży ogniowej, krajowych szpitali powszechnych, Towarzystw gimnastycznych „Sokół“, polskich i ruskich i t. d.

Eksport wyrobów do Bułgarii, Rosji, Rumunii, Węgier i Czech, P. T. kupcom i krawcom.

Produkcja roczna towarów za 3 miliony koron.

Przy zakupie materiałów wełnianych uprasza się P. T. Publiczność żądać u pp. kupców i krawców tylko z krajowej fabryki rakszawskiej. Wyroby fabryki naszej nie ustępują w niczem wyrobom zagranicznym tak co do jakości jak i wzorów, a zabezpieczone są markami ochronnymi.

DYREKCJA.

PIJCIE TYLKO

„ZDROWIE“

WYBORNĄ WODĘ STOŁOWĄ

z fabryki wód mineralnych „Zdrowie“

UL. ZDROWIE 10. NR. TELEFONU 544.

PRZY ZAMÓWIENIACH POWOŁYWAĆ
SIĘ NALEŻY NA „NASZE ZDROJE“.

TRUSKAWIEC

Zakład zdrojowo kąpielowy w Galicji, położony 405 m n. p. m. otoczony lesistymi wzgórzami.

Kąpiele solankowe, słono-siarczane, gazowe, borowinowe, mułowe. Wody do picia słone, słono-gorzkie i słynna, moczopędna „Naftusia“. Urządzenia kąpielowe pierwszorzędne w czterech gmachach łaźniennych. Wziewalnia syst. Wassmutha. Kurażja żółtyca i mleczna. Mieszkania urządzone z komfortem, oświetlenie elektr. Sala balowa i teatralna, lawn-tennis, czytelnia. Kasyno, znakomita orkiestra. Apteka, kościół, cerkiew, poczta, telegraf i telefon w miejscu. **Wskazania:** niedokrewność, otyłość, cukrzyca, reumatyzm, gicht, rozedma płuc, wszelkie choroby serca, nerek, pęcherza, prostaty, żołądka, kobiece.

Sezon od 15 maja do końca września.

— Stacja kolei w środku Zakładu. —

Objaśnienia udziela Zarząd Zdrojowy.

LECZNICA HYGIENICZNA Dra A. TARNAWSKIEGO

W KOSOWIE (za Kołomyją), st. kol. Zabłotów lub Wyżnica :- :- otwarta do zimy

LECZENIE: wodą, kąpielami słonecznymi, djetą, (także jarską i postem), gimnastyką zwykłą i oddechową — w cierpieniach nerwowych, trawienia, przemiany materji i t. d. oraz przysposabianie do życia higienicznego.

WODA

LECZNICZA I DIJETETYCZNA PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

w chorobach pęcherza, nerek i miedniczek nerkowych — przy dolegliwościach w oddawaniu moczu — przy moczowce cukrowej i gichcie — w katarach dróg oddechowych i przewodu pokarmowego

Stefan Szczawnicki

Bardzo łatwo strawna — Przyjemna w smaku — w wysokim stopniu moczopędna — zapobiegająca zapaleniu nerek po skarlatynie. — Godna polecenia do stałego używania (z dodatkiem cytryny) szczególnie u osób prowadzących życie biurowe, siedzące, cierpiących na hemoroidy, nieprawidłową przemianę materji, skazę moczową, szczawianową, cukrzycę.

STEFAN znajduje się we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

SKŁAD GŁÓWNY: w Składnicy krajowych wód
Lwów, Romanowicza 9.

ISTNIEJĄCY
OD 10 LAT

W RABCE

ISTNIEJĄCY
OD 10 LAT

:-: PENSJONAT LECZNICZY :-:

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

JULII BENONI DOBROWOLSKIEJ

otwarty na sezon letni od 1-go maja do 15-go września.

Adres do końca kwietnia: J. B. Dobrowolska, Jakóba Strzemię 3, Lwów
Później: Izabela Pleńkowska, Willa „Maciejówka“ w Rabce.

Maryówka

Lecznica Dra Józefa Zakrzewskiego pod Lwowem

wśród uroczego parku otoczona rozległymi lasami i znacznymi wzgórzami
W roku bieżącym zakład został gruntownie odnowiony i częściowo przeistoczony w tym celu, aby wprowadzić obok już istniejących licznych urządzeń leczniczych umożliwiających ściśle indywidualizowanie leczenia, jakn typ zasadniczy metodę higieny życia wprowadzoną w lecznictwo przez śp. Dra Lahmana.

Lecznica otwarta od 1 maja do połowy października.

ZGŁOSZENIA MARYÓWKA LWÓW 14

:: Telefon międzymiastowy l. 572 Lwów ::

Prospekty odwrotnie wysyła Dr. Zakrzewski.

**Praktyczne, ładne i tanie!
Wygodne warunki spłaty!**

OGRODZENIA SIATKOWE

dla domów, will, parków, ogrodzenia placów do gry „Lawn Tennis, siatki druciane, surowe, cynkowane, cynowane, mosiężne, miedziane i t. p. — Drut kolczasty. — Liny druciane do promów i transmissji. — Materace druciane. — Blachy dziurowane lub prasowane poleca po cenach fabrycznych

Akcyjne Tow. Hutter i Schrantz we Wiedniu.

Wzory w naturze, cenniki, kosztorysy, dostarcza zastępca firmy dla Galicji

Henryk Wonsch, Lwów

ul. Sapielhy 1. 9. — (Tel. Nr. 990).

GALICYJSKI ZWIĄZEK MŁECZARSKI

POD PROTEKTORATEM WYDZIAŁU KRAJOWEGO

LWÓW, ul. Mickiewicza 26.

dostarcza najprzedniejsze

MASŁO DESEROWE

w przesyłkach pocztowych i kolejowych, po cenach każdorazowych notowań odpowiadających konjunkturze targu.

Związek rozporządza produkcją masła z 80 spółek mleczarskich i zapewnić wsuikie tego może stałą dostawę w każdej porze roku.



Pensjonat „USTRONIE” w Iwoniczu

Położony na słonecznej polance w najpiękniejszym punkcie w środku Zakładu, urządzone bardzo starannie i wygodnie. Tuż obok Pensjonatu las, gdzie pensjonarze niekrepowani niczem, godziny całe spędzać mogą.

USTRONIE pozostaje pod stałą kontrolą i opieką lekarzy zakładowych.

Pensjonat przyjmuje na czas kuracji młodzież i dzieci, którym rodzice towarzyszyć nie mogą, oraz osoby dorosłe: z całem utrzymaniem, po cenach przystępnych, zwłaszcza dla rodzin całych.

Sezon kąpielowy rozpoczyna się z dniem 1 maja i trwa do końca września.

Cena pokoi zależna od wielkości i urządzenia od 2—5 koron dziennie wraz z usługą i oświetleniem elektrycznem.

Na żądanie daje się pościel, lecz pożądana zwłaszcza dla dzieci, własna.

Wikt obfity i zdrowy, zastosowany do kuracji iwoniczkiej i zarządzeń lekarzy.

Za całodzienné utrzymanie liczy się od osób dorosłych 6 koron, od dzieci do lat 12-tu 4 korony.

Wszelkich wyjaśnień udziela właścicielka pensjonatu.

Lena Romanowa.

W TRUSKAWCU

Z dniem 1 maja zostało otwarte tuż obok dworca kolejowego

biuro spedycyjno-informacyjne

T. BIŁASA

Pośredniczy w wyszukiwaniu mieszkań, przewozi rzeczy z kolei i udziela wszelkich informacji.

--- Zakład --- Dra Żurakowskiego wodo leczniczy

W TATAROWIE n. P. (Galicja),

Stacja kolei i poczta Tatarów. Kąpiele, mięsienie, elektryzowanie, gimnastyka, diety, kąpiele słoneczne i powietrzne. (Prospekty wysyła Zarząd opłatnie).

SOLEC

GUB. KIELECKA. SEZON OD 20 MAJA DO 20 WRZEŚNIA

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH

::: SIARCZANO-SŁONYCH :::

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, nerwobolach zotzacz, chorobach skórnych, przymicie w jego najcięższych formach i powikłaniach, wprowadza w roku bieżącym

Nowy dział leczenia fizykalno-dyetycznego

hydropatja, kąpiele słoneczne, powietrze w lesie sosnowym (250 morgów), gimnastyka lecznicza, oddechowa, masaż, elektryzacja, kuchnia jarska dyetyczna. Prowadzić dział ten będzie pod ogólnym kierunkiem naczelnego lekarza zakładu Soleckiego dr. Wł. Daniewskiego, b. lekarz lecznicy dr. Tarnawskiego w Kosowie dr. med. St. Kelles-Krauz.

Ceny niskie. Całkowite utrzymanie i kuracja od 60 rs miesięcznie. Dojazd przez st. kolejową Kielce, skąd powozami 7—9 godzin, samochodem 4—5 godz. do Zakładu, lub przez stację kolei Austriackich Szczucin i komorę Rałaje, skąd 15 wiorst do Solca.

Informacji, prospektów udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica. gub. Kieleckiej i dr. med. Kelles-Krauz Radom, Lubelskie 20, w sprawach nowego działu.

EMANATORIUM RADOWE

Inhalatoryum syst. Dr. Bullinga i Instytut
gimnastyczny Zandera

Leczenie i prześwietlanie promieniami Röntgena.

LUBIEŃ koło LWOWA

Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą ze znakomitym skutkiem: Reumatyzm, artretyzm, wypociny pozapalne, obrzęki po złamaniach i zwichnięciach, nerwobóle, specjalnie Ischias, porażenia, gruźlicze zapalenia stawów i gruźlicze zapalenia okostne, choroby skórne, i skutki nadużycia rtęci, dalej choroby nosa, gardła, krtani i płuc, rozedmę i niektóre rodzaje astmy.

Środki lecznicze w Lubieniu: Kąpiele siarczane, borowinowe, kąpiele z CO₂ à la Nauheim, kąpiele w świetle elektrycznem całe i częściowe, Inhalacje systemem Dr. Bullinga, gimnastyka aparatami Zandera, Röntgenoterapia etc.

Picle i wlewanie Emanacyi radowej.

Zakład elektrycznie oświetlony, łazienki centralnie ogrzane, mieszkania opalone.

Pora kąpielowa od 10 maja do 30 września.

Lekarz zakładowy Dr Ignacy Mazanek i wolno praktykujący Dr Roman Klęsk. Stacja kolejowa, poczta, telegraf, telefon międzymiastowy, apteka publiczna i kościółek w miejscu.

Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą

Dyrekcja Zakładu kąpielowego.

KONCESYONOWANE
BIURO DETEKTYWÓW PRYWATNYCH WIKTORA FASTNACHTA
 LWÓW, ul. Żulińskiego 1. 11.

ZAŁATWIA WSZELKIE **SPRAWY DYSKRETNE** TAK W KRAJU JAK I ZAGRANICĄ
 PO UMIARKOWANYCH CENACH.

Na sezon obecny poleca Magazyn farb

■ **ALFREDA BEACOCKA** Lwów, Kopernika 5. ■

■ Lakier, farby, pokosty, siatki, piłki i rakietki tenisowe, kregle, huśtawki i przyrządy gimnastyczne. ■

WAŻNE DLA PAŃ! Już nadeszły ostatnie nowości na suknie, kostiumy i bluzki do magazynu **ALFONSA UWIER**, TYLKO PLAC HALICKI 14.
 SPECYALNOŚĆ: Czarne wełny i jedwabie z fabryk francuskich.

NAJLEPSZA WODA STOŁOWA

„BURKUT“

wybitna szczawa alkaliczna, zawierająca bardzo dużo CO₂,
 o nader przyjemnym orzeźwiającym, kwasowatym smaku,

ułatwia znakomicie trawienie
działa silnie moczopędnie

stąd bardzo skuteczna

w chorobach nerek, pęcherza i gichcie.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE!

Centralny Związek Mleczarski

stow. zarejestr. z ogr. poręką

ul. Kościelna 4. **LWÓW** ul. Śrzelecka 3.

pocztówkami i w większej ilości
 dostarcza

I-a masło deserowe

z mleczarni spółkowych całej Galicyi
po cenach najprzystępniejszych.

Firma **ROMAN ZUBIK** poleca:

WE LWOWIE UL. HALICKA 16.

modne materiały na kostiumy, suknie i bluzki damskie. Nowości w tkaninach lekkich i w dużym wyborze: borze bardzo tanio. (Próbki opłatnie) : : : : :

== NOWOOTWORZONY SKŁAD PRODUKTÓW SPOŻYWCZYCH WIEJSKICH ==
ZYGMUNT FILIPECKI == LWÓW, JAGIELLOŃSKA L. 11 a ==
 wszelkie produkty spożywcze wiejskie sprzedaje i kupuje.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH
ROZALII BOURDON

LWÓW, TEATRALNA 12 II PIĘTRO

WCHÓD OD KOŚCIOŁA JEZUITÓW.

Doskonały, zdrowy

materiał budulcowy

pod bardzo korzystnymi warunkami zaraz do nabycia.

Wiadomość w kancelarii notaryalnej w Rohatynie.

Szczawy alkaliczne-słone.

SZCZAWNICA

7 źródeł najsilniejszych w Europie.

WSKAZANIA: choroby dróg oddechowych, narządu trawienia, dróg moczowych, przemiany materji i choroby nerwowe.

SEZON OD 20 MAJA DO 30 WRZEŚNIA.

Mieszkania i na zimę. Zakład inhalacyjny odnowiony. Zakłady wodolecznicze. Łazienki mineralne. Kąpiele słoneczne. Leżalnie. Mieszkania tanie od K 1:60 począwszy i z komfortem urządzone. Wykwintna restauracja i liczne pensjonaty. W I i III sezonie mieszkania o 20 do 30% tańsze. Lekarz zakładowy Dr. Kalikst Włyński i 8 lekarzy wolno praktykujących. Zwolnienie od taks tylko wyjątkowe i jedynie w I i III sezonie dopuszczalne. Mieszkania po każdym gościu aparatami formalinowymi desynfekcjonowane. Śmieci i płwociny spalane w piecach specjalnych.

Stacja kolei STARY-SĄCZ i NOWY-TARG. Zgłaszać się o mieszkania i o fiaków do Zarządu Źdrojowego lub do Komisji Źdrojowej, ewentualnie zajeżdżać po wszelkie informacje. Unikać wszelkich faktorów i dorad fiaków!

NAJSILNIEJSZE WODY NA CAŁĄ EUROPE!

LECZNICZE: Józefina, Magdalena, Wanda i Stefan
STOŁOWE: najsmaczniejsze alkaliczne, Jan i Stefan.

Wysyłka wód w czasie bezmroźnym w pakach 25, 30 i 50 flaszek, przez Zarząd Źdrojowy. Są też te wody do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych, aptekach, drogeriach i w Składnicy wód mineralnych przy Krajowym Związku zdrojowisk i uzdrowisk we Lwowie.

**FILIA C. K. UPRZYW. AUSTRYACKIEGO ZAKŁADU
KREDYTOWEGO DLA HANDLU I PRZEMYSŁU
WE LWOWIE, UL. TRZECIEGO MAJA 14,
ZAKŁAD CENTRALNY WE WIEDNIU,**

Kapitał akcyjny K 150.000.000. Fund. rezer. K 90.0000
Załatwia wszelkie transakcje bankowe. Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności po $1\frac{1}{2}\%$ z kapitalizacją półroczną. Kwoty do K 5.000 wypłaca bez poprzedniego wypowiedzenia. -- Podatek rentowy opłaca Zakład z własnych funduszy. -- Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, dewizy i waluty po kursie dziennym. -- Pośredniczy w zakupie i sprzedaży efektów na wszystkich giełdach światowych. -- Wydaje przekazy i akredytywy na wszystkie miejscowości zagraniczne. -- Przyjmuje w przechowanie i administrację depozyty. Wynajmuje schowki (safe deposits) za opłatą K 25 do 70 rocznie w świeżo założonych kasach pancernych.

Pensjonat „HELENA“

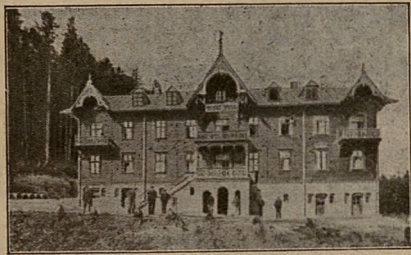
WE LWOWIE

CHODKIEWICZA 6, (BOCZNA POTOCKIEGO)

W sezonie letnim ceny niższe.

Pensjonat „ZOFIÓWKA“ w Iwoniczu

25 pokoi suchych, słonecznych — jadalnia — fortepian
Własny plac zabaw, kąpiele słoneczne i powietrzne dla dzieci



pożywienie smaczne,
zdrowe i obfite

Cena za całe utrzymanie
z mieszkaniem od 8 kor.
dziennie, dzieci od 2 kor.

(zależy od wieku).

w I i III sezonie.

(Prospekty wysła się
odwrotnie).

Adres do 15 maja Lwów, ul. Mochnackiego 1. 22. III p. Studencka.

**ZAKŁAD DIETETYCZNY W KRYNICY
Dra SKÓRCZEWSKIEGO**

otwarty od 15 maja do końca września

100 pokoi gościnnych, 2 sale jadalne, czytelnie, werandy. —
10 morgowy park. — Kanalizacja. — Wodociągi. — Oświetlenie
elektryczne. — Leczenie dietetyczne. — Pracownia chemiczno-
mikroskopowa. — Leczenie elektryczne, prądy o wysokim
napięciu, arsonwallizacja. — Kąpiele czterokomorowe. — Kąpiele
świetlne. — Kąpiele gorącym powietrzem. — Roentgen. — Ką-
piele słoneczne. — CENY UMIARKOWANE.

Wobec spodziewanego przepełnienia zakładu uprasza się
porozumieć uprzednio z zarządem Zakładu pod adresem
Dr. SKÓRCZEWSKI, KRYNICA.

PRACOWNIA KILIMÓW i
DYWANÓW WSCHODNICH

ZOFII GORECKIEJ

WE LWOWIE PRZY ULICY MĄCZNEJ L. 20

ma na składzie kapy, kilimy ścienne i por-
tjery, przyjmuje też wszelkie zamówienia
w zakres ten wchodzące. - - - - -

Kupujemy wyłącznie
tylko konserwy
wyrobu krajowego

**Fabryki konserw
ZYGMUNTA RUCKERA we Lwowie
Spółki z ogr. odp.**

C. k. Nadworna cukiernia **DEZYDERYUSZA SZOLCA**

we Lwowie, ul. 3 Maja L. 5 — Telefon 109

poleca ciasta, herbatniki, torty, cegiełki i bomby lodów, legu-
miny, zamówienia na bale, rauty i wieczorki wykonuje tanio,
starannie i punktualnie.

SAMUEL FLIESSER

LWÓW, UL. JAGIELLOŃSKA L. 11

Pokój do śniadań i Piwo pilzneńskie marka B. B.

LEOPOLD REISS

Architekt i upoważniony budowniczy

WE LWOWIE, BIURO: ul. Akademicka L. 26 -- Telefon 1178.

TOWARY WIOSENNE już nadchodzą, wobec tego urzą-
dza Firma **ANTONIEGO UWIERY**, Lwów, Halicka 10 sprze-
dają posezonową do 15 lutego. Wszystko na składzie bajecznie
tanie. Niebawem okazja dla Pań.

OJCÓW

Zakład leczniczy w gub. Kieleckiej 405 m. nad poz. morza. Od st.
Olkusz kol. Iwagr.-Dąbrowskiej 20 wiorst i od Krakowa przez
komorę Szyce 16 kilom. Leczą się skutecznie wszelkie choroby wa-
dliwej przemiany materji, choroby serca i przewodu pokarmowego.

Sezon od 1 kwietnia do 1 listopada.

Klimat podgórski, Zakład zaopatrzony jest we wszelkie urządze-
nia dla leczenia elektrycznością, posiada kąpiele żelaziste solne,
kwaso-węglowe, jodowo-bromowe, tlenowe, świetlne i t. p. oraz
wszelkie przyrządy do hydroterapii. Ceny bardzo umiarkowane.
Kuchnia Lehmanowska.

Bliższe szczegóły udzielają: Zarząd Zakładu w Ojcowie (poczt.
i telegraf na miejscu). W Warszawie: Kancelarja Tow. Hygjeni-
cznego Krak. Przedm. 66. We Lwowie Biuro informacyjne Kraj.
Związku zdroj. i uzdr. Romanowicza 9.

Dyrektor Dr. Med. St. Kozłowski.

PRZEDSIĘBIORSTWO WIERTNICZE

Inż. gór. **TOMASZA ŁASZCZA**

LWÓW, Fredry 7. Tel. 862

przeprowadza ekspertyzy geologiczne i techniczne kopalń nafty
i terenów. Wiercenia szybów do każdej głębokości.

W JABEMCZU vis á vis stacji
kolejowej

Całoroczny PENSJONAT-DWÓR

z przepięknym widokiem na Gorgany, znakomicie urządzone,
z własnym placem tenisowym. Usługa wzorowa. Kuchnia
przednia. Kąpiele w Prucie w pobliżu.

Biuro centralne Lwów, 3 Maja l. 19, w Banku przem.
Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.
Zamówienia uskutecznią się odwrotnie.